

redakcja / edited by

Artur Gałkowski, Renata Gliwa



Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze

Microtoponyms and macrotoponyms
in communication and literature



Językoznawstwo

Komunikacja i onomastyka

**Mikrotoponimy
i makrotoponimy
w komunikacji
i literaturze**

Microtoponyms
and macrotoponyms
in communication
and literature



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

redakcja / edited by

Artur Gałkowski, Renata Gliwa

Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze

Microtoponyms
and macrotoponyms
in communication
and literature



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2015

Artur Gałkowski – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Filologii Romańskiej
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Renata Gliwa – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Dialektologii Polskiej
i Logopedii, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENCI/REVIEWERS

Barbara Czopek-Kopciuch, Mariusz Rutkowski

KONSULTACJA I KOREKTY JĘZYKOWE/
LINGUISTIC CONSULTATION AND PROOFREADING

Enzo Caffarelli, Anna Ignatowicz-Ottaviano, Helena Krasowska, Jaroslav Redkva, Iveta Valentová

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ/ŁÓDŹ UNIVERSITY PRESS EDITOR

Elżbieta Marciszewska-Kowalczyk

Publikacja pod auspicjami Komisji Onomastyki Słowiańskiej
przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów
The publication under the auspices of the Committee on Slavic Onomastics
c/o the International Committee of Slavists

SKŁAD I ŁAMANIE/TYPESETTING

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI/COVER DESIGN

Studio 7A

Fotografia na okładce/The photo on the cover: Zaręby-Krzteki, 07.07.2015
Fot. PAP/Artur Reszko

Wydane z udziałem środków dziekana Wydziału Filologicznego UŁ
Published with financial support from the Dean of the Faculty of Philology of University of Łódź

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Published by Łódź University Press
Wydanie I/First Edition. W.06877.15.0.K

Ark. wyd. 27,0; ark. druk. 26,875

ISBN 978-83-7969-626-0
e-ISBN 978-83-7969-627-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Spis treści

OD REDAKTORÓW (Artur Gałkowski, Renata Gliwa).....	9
I. PRZESTRZEŃ KOMUNIKACYJNA	
Дмитро Бучко – Спільне та відмінне у принципах номінації поселень і мікрооб’єктів	15
Veronika Štěpánová – Výslovnostní specifika toponym v češtině	25
Pavel Štěpán – Paralelní formace v anoikonymii Čech.....	33
Paweł Swoboda – (Nie)autentyczność mikrotoponimów ustalonych po 1945 roku na tzw. Ziemiach Zachodnich	41
Зоряна Купчинська – Способи вираження посесивності в мікروتопонімії та ойконімії України	55
Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska – Semantyka nazw własnych w ujęciu neurolingwistycznym	67
Małgorzata Mandola – Egzonimizacja polskich toponimów w języku francuskim	81
Enzo Caffarelli – “Piazza Bologna” a Roma: studio di caso di un panorama onimico. Processi transonimici di macro- e microtoponimi.....	97
Anna Dąbrowska-Kamińska – Warianty odmiejscowych struktur przymiotnikowych w polskiej antroponimii	113
Silvo Torkar – Z problematyki słoweńskich nazw mieszkańców i przymiotników pochodnych od nazw miejscowych	123
Marcela Szczerbová – Živé osobné mená a pomenovacie modely v slovensko-poľskom jazykovom pomedzí	129
Miroslav Kazík – Toponymá v živých osobných menách.....	137
Danuta Lech-Kirstein – Nazwy roślin uprawnych w śląskiej toponimii	147
Iwona Nobis – Wariantowość fleksyjna mikrotoponimów i makrotoponimów jednakowo brzmiących na podstawie wybranych polskich nazw miejscowych	159
Maria Czaplicka-Jedlikowska – Toponimy z sufiksem -e w mianowniku	169
Mirosława Świtała-Cheda – Nazwy wybranych form ochrony przyrody – podobieństwa i różnice	183
Ewa Młynarczyk – Terytorialna i kulturowa identyfikacja w krakowskich nazwach firmowych	193
Marta Ułańska – Mikrotoponimy w systemie identyfikacji wizualnej wybranych łódzkich firm medycznych.....	205
Monika Kostro – Les noms de résidences et d’ensembles résidentiels: entre toponyme urbain et nom commercial	217
Piotr Tomasik – Nazwy przystanków komunikacji miejskiej w Polsce. Punkt widzenia językoznawcy i organizatora komunikacji miejskiej.....	229
Agnieszka Myszka – Wyznaczniki przynależności leksemów w dokumentach z XVIII i XIX wieku (na przykładzie nazewnictwa miejskiego Rzeszowa)	239

Ewa Oronowicz-Kida – Inspiracje kulturowe we współczesnych oficjalnych nazwach wiejskich ulic w województwie podkarpackim	253
Małgorzata Klinkosz, Zenon Lica – Mikrotoponimy kaszubskie jako świadectwo różnorodności kulturowej	263
Maya Vlahova-Angelova – Colour terms in microtoponymy of Western Bulgaria (with special attention to metaphoric uses of colour terms)	271
Alicja Podstolec – Problemy onomastyczne czy translatorskie – kilka uwag o onomastyce migowej	279
Jan Lazar – Vers une classification toponymique des pseudonymes en français tchaté	289
Beata Afeltowicz – Sposoby użycia nazw toponimicznych w tekstach prasowych	295
Elżbieta Bogdanowicz – Wartości konotacyjne wybranych toponimów (na materiale publicystyki prasowej)	307
 II. PRZESTRZEŃ LITERACKA	
Izabela Domaciuk-Czarny – Nazwy miejsc w wybranych utworach literatury niemimetycznej	321
Žaneta Dvořáková – Vyvažovací světadíl, Dehydrované moře a Nakřupnuté hory – vítějte na Zeměploše T. Pratchetta	333
Radosław Szyber – Wokół wybranych propozycji nazewniczych Dembołęckiego w świetle idei <i>Wýwodu jedynowłasnego państwa świata</i>	345
Eliza Koszyka – Nazwy miejscowe Ponidzia w utworach Adolfa Dygasińskiego	359
Monika Kresa – „W Koluszkach, w Mińsku, w Chile” – przestrzeń poetycka wierszy i piosenek Agnieszki Osieckiej toponimami pisana	371
Natalia Lemann – Miejsca (nie)PODobne – toponimia w historiach alternatywnych	383
Joanna Ozimska – La toponimia nella narrativa contemporanea polacca tradotta verso l'italiano	399
Joanna Ciesielka, Dagmara Milińska-Tran – La toponymie du monde des sorciers en anglais, français, italien et polonais ou quelques aspects des traductions d' <i>Harry Potter</i>	413
 POSŁOWIE	
Jaromír Krško – Nestor slovenskej onomastiky a jazykovedy prof. PhDr. Vincent Blanár, DrSc. (1.12.1920–27.09.2012).	423
Autorzy	427

Contents

EDITORS' NOTES (Artur Gałkowski, Renata Gliwa)	9
I. COMMUNICATION SPACE	
Dmytro Buchko – Common and different features in the naming principles of settlements and small geographic objects	15
Veronika Štěpánová – Specificities of pronunciation of toponyms in Czech	25
Pavel Štěpán – Parallel Formations in Anoikonyms of Bohemia	33
Paweł Swoboda – (In)authenticity of microtoponyms determined after 1945 on so-called Western Lands in Poland	41
Zoryana Kupchynska – The Ways of Expressing Possessive (Possessivus) in Microtoponymy and Place Names of Ukraine	55
Małgorzata Rutkiewicz-Hanczewska – Proper names semantics in neurolinguistical depiction ..	67
Małgorzata Mandola – Exonymisation of toponyms of the territory of Poland in French language	81
Enzo Caffarelli – “Piazza Bologna” in Rome: case study of an onymic landscape. Macro- and microtoponyms in transonymic processes	97
Anna Dąbrowska-Kamińska – Adjectival Structure Variants of Surnames of Place-Names Origin in Polish Anthroponomy	113
Silvo Torkar – On Names for Inhabitants and Adjectives Derived from Slovene Place Names	123
Marcela Szczerbová – Living (unofficial) personal names and naming patterns in the Slovak -Polish Language Boundary	129
Miroslav Kazík – Toponyms in living (unofficial) personal names	137
Danuta Lech-Kirstein – Crop names in the Silesian toponymy	147
Iwona Nobis – Flexion of identical micro- and macrotoponyms based on the example of selected Polish names	159
Maria Czaplicka-Jedlikowska – Toponyms as group with a primary ‘-e’	169
Mirosława Świłała-Cheda – Names of the selected forms of nature – similarities and differences	183
Ewa Młynarczyk – Territorial and Cultural Identification in Cracovian Names of Firms	193
Marta Ulańska – Microtoponyms in the corporate design of the selected local medical companies from Łódź	205
Monika Kostro – Names of condominiums and housing estates – between the urban toponym and the commercial name	217
Piotr Tomasik – The names of the urban transport stops	229
Agnieszka Myszka – The prioriality of lexeme determinants in documents dating back XVII and XIX centuries (based on Rzeszów’s urban onomastics)	239
Ewa Oronowicz-Kida – Cultural inspirations in modern official names of rural streets in the Province of Podkarpacie	253

Malgorzata Klinkosz, Zenon Lica – Mikrotoponymy language of Kashubian as a proof of culture variety	263
Maya Vlahova-Angelova – Colour terms in microtoponymy of Western Bulgaria (with special attention to metaphoric uses of colour terms).....	271
Alicja Podstolec Onomastic or Translation Problems – a Few Remarks on Sign Language Onomastics.....	279
Jan Lazar – To a toponymic classification of nicknames in French chats	289
Beata Afeltowicz – Ways of using toponymic names in press texts	295
Elżbieta Bogdanowicz – Connotative values of selected toponyms (based on press journalism)	307
II. LITERARY SPACE	
Izabela Domaciuk-Czarny – Place names in selected non-mimetic literary texts	321
Dvořáková Žaneta – Counterweight Continent, Dehydrated Ocean and Carrack Mountain – Welcome to T. Pratchett’s Discworld.....	333
Radosław Szybyer – Around Chosen Dembołęcki’s Naming Proposals in the <i>Light of the Treatise</i> [on the Only True Country of the World’s] <i>Ideas</i>	345
Eliza Koszyka – Local names of Ponidzie in the works by Adolf Dygasiński.....	359
Monika Kresa – „W Koluszkach, w Mińsku, w Chile” – poetic space Osiecka’s poems and songs written by toponyms.....	371
Natalia Lemann – AntiPODian places – toponomastics in alternative history.....	383
Joanna Ozimska – Toponymy in conemporary Polish novels translated into Italian	399
Joanna Ciesielka Dagmara Milińska-Tran – English, French, Italian, and Polish toponyms in the wizarding world or some aspects of the translations of <i>Harry Potter</i>	413
AFTERWORD	
Jaromír Krško – Prof. PhDr. Vincent Blanár, DrSc., the doyen of Slovak onomastics and Linguistics (1.12.1920–27.09.2012)	423
Authors	427

Od redaktorów

Przedstawiana Czytelnikowi monografia zatytułowana *Mikrotoponimy i makrotoponimy w komunikacji i literaturze* jest drugą publikacją wydawaną w ramach projektu *Nomina loci* pod auspicjami Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów. Cała seria jest pokłosiem rozważań podjętych podczas XVIII Międzynarodowej i Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej „Mikrotoponimia i makrotoponimia” (Łódź, 27–29.10.2012).

Pierwsza z książek w tym cyklu ukazała się pt. *Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna* (red. Artur Gałkowski, Renata Gliwa, Łódź 2014). Niniejsza monografia, podobnie jak poprzednia w serii, zawiera kilkadziesiąt rozdziałów napisanych w kilku językach (polskim, słowackim, czeskim, ukraińskim, włoskim, francuskim, angielskim) przez autorów pochodzących z różnych ośrodków naukowych Polski i Europy, głównie Europy Wschodniej. Każdy tekst opatrzony jest krótkim streszczeniem w języku angielskim. Poszczególni autorzy rozpatrują jednostki nazewnicze (głównie mikrotoponimy) pod kątem ich występowania, użycie i funkcji w różnych planach komunikacji. Za odrębny w formie uznajemy obszar literatury, stąd wyodrębnienie go zarówno w tytule książki, jak i jej podziale na „Przestrzeń komunikacyjną” i „Przestrzeń literacką”. W studiach zamieszczonych w części pierwszej autorzy podejmują tezy, których celem jest analiza toponimów (mikro- i makrotoponimów) pod względem formalnym, pragmatycznym i kulturowym. Tu też odniesienie do sfer komunikacji medialnej, a mianowicie Internetu i prasy. Część druga zamyka się w kręgu metodologii onomastyki literackiej. W posłowie zamieszczono wspomnienie o zmarłym w 2012 r. Profesorze Vincencie Blanárze, nestorze słowackiej i słowiańskiej onomastyki.

Wyrażamy przekonanie, że publikacja wnosi do badań nad mikro- i makrotoponimią zarówno tradycyjny, jak i nowy sposób ich postrzegania w studiach onomastycznych, szerzej zaś – komunikacyjnych.

Artur Gałkowski, Renata Gliwa
Uniwersytet Łódzki

Editors' notes

The monograph *Microtoponyms and macrotoponyms in communication and literature* presented to readers, is a second publication issued as a part of the *Nomina loci* project under the auspices of the Slavic Onomastics Committee by the International Board of Slavists. The whole series is the outcome of deliberations started during the 18th International and Polish Onomastics Conference “Microtoponyms and macrotoponyms” (Łódź, October 27 – 29, 2012).

The first of the books of this series was published under the title: *Microtoponyms and macrotoponyms. Preliminary problems* (editors: Artur Gałkowski, Renata Gliwa, Łódź 2014). This monograph, similarly like the previous one in this series, contains several dozen of chapters written in several languages (Polish, Slovak, Czech, Ukrainian, Italian, French, English) by authors from different scientific centres in Poland and Europe mainly Eastern Europe. Each text includes a short summary in English. Individual authors consider nomenclature units (mostly microtoponyms) as to their existence, uses and functions in different communication plans. Literature area is considered as separate in form, hence its distinction both in the title of the work as well as its division into “communication space” and “literary space”. Studies included in the first part analyse theses whose aim is to consider toponyms (micro- and macrotoponyms) as to their formal, pragmatic and cultural character. The work also contains references to media communication areas, and most specifically to the Internet and press. The second part discusses literary onomastic methodology. The afterword contains posthumous tribute to Professor Vincent Blanár, a doyen of Slovak and Slavic onomastics, deceased in 2012.

We wish to express our belief that this publication introduces both traditional as well as a new way of perceiving micro- and macro research in onomastic studies, or broadly speaking – in communication studies.

Artur Gałkowski, Renata Gliwa
University of Łódź

Małgorzata Mandola

Université Rennes 2

Egzonimizacja polskich toponimów w języku francuskim

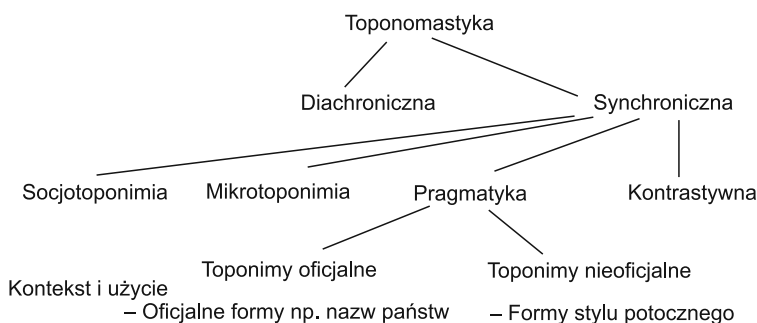
W słownikach języka francuskiego toponomastyka zdefiniowana jest przede wszystkim jako nauka o pochodzeniu nazw miejsc. Według *Dictionnaire de linguistique et des sciences du langage* „La toponymie est l'étude de l'origine des noms de lieux”, gdzie termin *toponymie* odpowiada polskiemu terminom *toponimia* i *toponomastyka*. Z tego względu tradycyjnie toponomastyka kojarzona jest z badaniem etymologii nazw własnych miejsc, tzn. pochodzenia, pierwotnego znaczenia czy też nakładających się w tych nazwach warstw językowych (substratów i superstratów). Jest to klasyczna, diachroniczna metoda badań toponomastyki, zapoczątkowana we Francji w XIX w. Najbardziej znani badacze toponimii francuskiej to A. Dauzat [1951], E. Nègre [1963] oraz Ch. Rostaing [1961].

1. Toponomastyka synchroniczno-kontrastywna

Stosunkowo nowe podejście w badaniu toponimów, którego początki możemy zaobserwować w latach 70., to badania synchroniczne toponimii. Jest to prąd badawczy pomijający kwestię etymologii, w którym przedmiotem badań jest na przykład wewnętrzna struktura toponimów, ich właściwości składniowe [Leroy 1994], czy nawet sama pisownia i wymowa toponimów w świetle międzynarodowej standaryzacji nazw geograficznych. Synchroniczne badanie form toponimów znajduje przede wszystkim zastosowanie w kartografii czy leksykografii, dlatego też zainteresowanie tym kierunkiem jest tak duże, jeśli nie w większości, wśród kartografów. Dało też podstawę do stworzenia nowych pojęć i obszarów badań, jakie ostatnio obserwujemy w toponomastyce. Jest to np. socjotoponimia, której przedmiotem badań są nie tylko formy oficjalne i nieoficjalne toponimów, ale też ich różnorodne wersje oraz kontekst i konsytuacja w jakich są używane przez różne grupy społeczne. W relatywnie niedawnym pragmatycznym podejściu do badań toponimów brane jest pod uwagę m.in. stosowanie formalnych i nieformalnych nazw, które zaobserwujemy na przykładach francuskich ekwiwalentów toponimów terytorium Polski. Niniejsza praca jest analizą synchroniczną ukazującą

aktualny stan i zastosowanie francuskich egzonimów dla nazw miejsc i obiektów topograficznych terytorium dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Badania prowadzone nad toponimami, w których brana jest pod uwagę tylko i wyłącznie ich aktualna forma, będziemy zatem nazywać *toponomastyką synchroniczną*, a co za tym idzie, porównywanie struktur toponimów w różnych językach *toponomastyką synchroniczno-kontrastywną*. Kierunek tych badań można by zatem przedstawić za pomocą następującego schematu:



Istnieją ośrodki akademickie, jak np. Uniwersytet Rennes 2, w których prowadzone są prace nad toponimami w perspektywie synchroniczno-kontrastywnej¹. W laboratorium LIDILE (Linguistique et Didactique des Langues) EA 3874 zespół językoznawców pracujących nad projektem DiNoPro – wielojęzycznym słownikiem nazw geograficznych w 10 językach, w tym polskim; oraz projektem TopoLing, leksykograficznym opisem nazw geograficznych, opracował metodę analizy toponimów, którą przedstawimy w punkcie 2.

1.1. Podstawowe terminy

Podstawowe terminy, charakterystyczne dla toponimii synchroniczno-kontrastywnej to endonim i egzonim. Ich aktualne oficjalne definicje, stosowane przez UNGEGN² [2007a] są następujące:

- endonym: name of a geographical feature in an official or well-established language occurring in that area where the feature is situated.
- exonym: name used in a specific language for a geographical feature situated outside the area where that language is widely spoken, and differing in its form from the respective endonym(s) in the area where the geographical feature is situated.

¹ Przykład zastosowania badań toponimii synchroniczno-kontrastywnej można znaleźć na stronie grupy DiNoPro należącej do laboratorium LiDiLe w postaci wielojęzycznej bazy danych nazw geograficznych świata: <http://www.sites.univ-rennes2.fr/ufr-langues/dinopro/select.pl> (dostęp: 10.04.2015).

² United Nations Group of Experts on Geographical Names – międzynarodowa grupa ekspertów zajmujących się standaryzacją nazw geograficznych świata, patrz pkt 1.2.

Definicje endonimu i egzonimu proponowane przez ONZ są nieustannie kontestowane i dyskutowane ze względu na upolitycznienie tych jednostek [Jailard 2008]. Wynika to m.in. z problemów dotyczących mniejszości narodowych, wspólnot językowych oraz sporów wokół oficjalnych nazw obiektów znajdujących na terytoriach kilku państw, czyli tzw. obiektów transgranicznych. Członkowie Grupy Ekspertów ds. Nazw Geograficznych przy ONZ nie mogą dojść do porozumienia jakie kryterium należy uznać za podstawę definiowania endonimu i egzonimu. Obowiązująca oficjalna definicja to już trzecia w przeciągu 7 lat. Propozycja nowych definicji, która padła podczas X Kongresu Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie Standaryzacji Nazw Geograficznych w Nowym Jorku w sierpniu 2012, też nie uzyskała jednomyślnej aprobaty.

Z tego względu, w poniższej pracy autorka stosuje własne definicje egzonimu i endonimu oraz egzonimizacji, terminu stworzonego na potrzeby opisu egzonimów. Są one następujące: *endonimem* nazywać będziemy nazwę własną obiektu geograficznego lub miejsca w języku oryginalnym; za egzonim uważać będziemy nazwę własną obiektu geograficznego lub miejsca w języku obcym, a egzonimizacja to proces tworzenia egzonimów.

1.2. Standaryzacja nazw geograficznych

Popularność badań synchroniczno-kontrastywnych zaczęła wzrastać na przełomie lat 60. i 70., czyli po I Kongresie Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie Standaryzacji Nazw Geograficznych. Potrzeba normalizacji i usystematyzowania nazw geograficznych związana jest z zaobserwowanym zjawiskiem mnożenia się różnych wersji toponimów dla tego samego obiektu, będącym konsekwencją postępującej globalizacji, jak zauważono już w tamtych latach. Projekt ONZ dotyczący standaryzacji nazw geograficznych jest prowadzony przez Grupę Ekspertów ds. Nazw Geograficznych (UNGEGN). Ma on na celu ujednolicenie nazw państw, stolic i innych obiektów geograficznych często istniejących w kilku wersjach pisanych czy mówionych nawet w obrębie jednego języka. Należy podkreślić, że takie ujednolicenie jest niezbędne nie tylko w celach turystycznych czy handlowych, ale też, jeśli nie przede wszystkim, w celu prowadzenia podstawowych operacji ONZ, jakimi są pomoc humanitarna czy działania pokojowe. Bez ujednoliconego nazewnictwa geograficznego byłoby niemożliwe sprawne i szybkie odnalezienie w systemie GPS takich obiektów, jak np. szpitale, czy inne obiekty strategiczne na wypadek sytuacji kryzysowych³.

W ramach międzynarodowego programu standaryzacji nazw geograficznych stworzono państwowe komisje pracujące nad unifikacją egzonimów. We Francji istnieje Komisja Krajowa ds. Toponimii (Commission Nationale de Toponymie), która zajmuje się standaryzacją toponimów Francji oraz egzonimów

³ Por. *Manuel de normalisation nationale des noms géographiques*, UNGEGN.

francuskich. W Polsce istnieją dwie komisje: Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych Poza Granicami Kraju, która zajmuje się standaryzacją polskich egzonimów oraz Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych, zajmująca się standaryzacją nazw geograficznych znajdujących się na terytorium Polski. Publikując teksty normatywne oraz wykaz egzonimów, zachęca się tym samym do używania tylko i wyłącznie zestandaryzowanych nazw geograficznych. Eksperci UNGEGN pochodzą najczęściej z krajowych komisji ds. toponimii będąc często zarazem pracownikami różnych ośrodków uniwersyteckich, które współpracują między sobą oraz z komisjami krajowymi, jak również i z grupą UNGEGN.

2. Analiza funkcjonalna

Metoda analizy toponimów, jaka zostanie zastosowana w tej pracy, służy do porównania struktur toponimów w różnych językach. W naszym artykule analiza funkcjonalna zostanie użyta do pokazania poziomu modyfikacji polskiego endonimu w języku francuskim. Metoda ta nazywa się *analyse fonctionnelle* – analiza funkcjonalna (dalej AF). Została ona zaproponowana przez ekspertów z UNGEGN, francuską CNT⁴, a następnie zaadaptowana i zmodyfikowana przez lingwistów z laboratorium LIDILE.

Jak wspomniano wcześniej, synchroniczne badania toponimów skupiają się na formie toponimów w określonej przestrzeni czasowej, bez uwzględnienia etymologii i ewolucji, czyli na przykład na ich właściwościach składniowych w kontekście i ich wewnętrznej strukturze.

Według analizy funkcjonalnej toponimy dzielimy na podstawie kilku dychotomii. Ze względu na budowę morfologiczną, wyróżniamy toponimy proste (*Wisła*, *Paryż*, *Himalaje*) i złożone. Następnie toponimy złożone dzielimy na rozłączne (*Morze Bałtyckie*, *Guyane Française*, *Kędzierzyn-Koźle*) i spojone⁵ (*Mało|polska*, *Buda|peszt*, *Ox|ford*). Trzeba jednak zauważyć, że w przypadku toponimów złożonych pisanych rozłącznie wydzielenie komponentów toponimu w analizie synchroniczno-kontrastywnej nie stanowi problemu, bez względu na ich przejrzystość czy nieprzejrzystość. Natomiast wydzielenie komponentów w toponimach złożonych spojonych w obcych językach (które mogą być dla nas niezrozumiałe), a tym samym zakwalifikowanie ich do toponimów złożonych, wymaga pewnej przejrzystości strukturalnej, bądź po prostu znajomości języka. Czasem pomagają w tym morfemy leksykalne lub sufiksy, powtarzające się w wielu toponimach, jak na przykład *-bourg*, *-burg* w: *Stras|bourg* (franc.), *Cher|bourg* (franc.), *Peters|burg* (pol.).

⁴ *Charte de toponymie du territoire français*, Institut Géographique National, 2003.

⁵ Oryginalne terminy to: *simple* i *complexe*, oraz *complexe non soudé* i *complexe soudé*: <http://corela.edel.univ-poitiers.fr/index.php?id=1167> (dostęp: 10.04.2015).

Dopiero w następnej kolejności dzielimy toponimy według kolejnej dychotomii, tym razem ze względu na semantykę, na przejrzyste: *Pomorze, Czarny Staw, Góry Skaliste* i nieprzejrzyste⁶: *Ostrów Tumski, Budapeszt, Gujana Francuska*.

Przejrzystość toponimów, endonimów i egzonimów pozwala wydzielić w toponimach ich komponenty, które w AF są nazywane odpowiednio „element apelatywny”, (oryginalnie: *appellatif*) czyli komponent przejrzysty toponimu: *Wielka Brytania, Morze Bałtyckie* i „element proprialny”, (oryginalnie: *proprial*) czyli komponent nieprzejrzysty: *Wielka Brytania, Morze Bałtyckie*. Podział ten nie uwzględnia kategorii gramatycznej komponentów (rzeczownik lub przymiotnik).

Dzięki analizie funkcjonalnej, możemy dokonać kolejnej dychotomii. Z punktu widzenia funkcji komponentów toponimu złożonego możemy opisać relacje determinacji między nimi wyróżniając w ten sposób element rodzajowy, który jest określany, nazwany w oryginale *générique*: *Wielka Brytania, Morze Bałtyckie* oraz element określający element rodzajowy, nazwany w oryginale *spécifique*: *Wielka Brytania, Morze Bałtyckie*.

Zacytowane toponimy złożone są opisane za pomocą symboli w sposób następujący:

Wielka Brytania **As+Pg**

Morze Bałtyckie **Ag+Ps**

Według analizy funkcjonalnej można wyróżnić następujące rodzaje komponentów:

Ps (‘*proprial spécifique*’) element proprialny – określający *Gujana Francuska*

Pg (‘*proprial générique*’) element proprialny – określany *Gujana Francuska*

Ag (‘*appellatif générique*’) element apelatywny – określany *Morze Martwe*

As (‘*appellatif spécifique*’) element apelatywny – określający *Morze Martwe*

Element **Ag**, czyli apelatywny określany, będący nazwą rodzajową, jest najczęściej klasyfikatorem toponimu: np. *morze... (Bałtyckie), jezioro... (Balaton), ocean... (Atlantycki) ulica... (Krakowska), (Rocky).... Mountains, îles... (de Pâques)* i aby stał się nazwą własną, wymaga drugiego członu, określającego, podczas gdy **Ps** czyli tzw. element proprialny określający zredukowany do formy rzeczownika tego nie wymaga: *Bałtyk, Balaton, Atlantyck*.

Istnieją oczywiście wyjątki toponimów, w których apelatyw określany nie jest klasyfikatorem: *Pont Aven* to miasto w Bretanii, a nie most; podobnie jak w nazwie miasta *Oxford*, apelatywem określonym jest słowo „bród”.

2.1. Struktury toponimów złożonych w przełożeniu na analizę funkcjonalną

Wśród toponimów złożonych bardzo często znajdujemy kombinacje dwóch członów: elementu apelatywnego i proprialnego, będących najczęściej kombinacją elementów pełniących dwie funkcje: określanej (element proprialny lub apelatywny) i określającej (element proprialny lub apelatywny).

⁶ Mamy tu oczywiście na myśli kryterium przejrzystości i nieprzejrzystości w świetle badań synchronicznych.

Ag+Ps	Pg+As	As+Ag	Ag+As
As+Pg	Ps+Ag	Ps+Pg	Pg+Ps

Niemniej, nie wszystkie toponimy złożone odpowiadają wyżej opisanym typowym konstrukcjom. Wyjątkami bardzo rzadkimi są kombinacje dwóch tych samych elementów funkcjonalnych, tzn. dwóch elementów określających bądź określanych, jak np. *Kujawsko-Pomorskie* Ps+Ps, gdzie każdy z elementów jest elementem określającym czy *Rhône-Alpes* Pg+Pg, które jest zestawieniem dwóch elementów formalnie niewykazujących żadnej zależności.

Zatem ze względu na relacje między elementami toponimów złożonych, możemy wyróżnić ponadto następujące konstrukcje: parataksę przez zestawienia: *Kędzierzyn-Koźle*, *Buda|peszt*, czy *Rhône-Alpes*, jak również przez wyliczenia: *Ile-et-Vilaine*, *Bośnia i Hercegowina*, oraz, o wiele częściej występującą, hipotaksę.

Na podstawie typowych konstrukcji wymienionych na początku podrozdziału 2.1, możemy zaobserwować, że elementy toponimów złożonych tworzą typową grupę rzeczownikową, czy to z przymiotnikiem: *Wielka Brytania*, *Morze Bałtyckie*, *Morskie Oko*; czy rzeczownikiem w dopełniaczu: *Cieśnina Beringa*; bądź też apozycje: *Pustynia Gobi*; a nierzadko występujące wyrażenia przyimkowe: *Frankfurt nad Menem*, *Trás-os-Montes* (port. „za górami”). Dodajmy, że przyimek w analizie funkcjonalnej oznaczony jest symbolem %: *Frankfurt nad Menem* (Ps%Pg).

Deklinacja toponimów w języku polskim nie jest uwzględniona w analizie funkcjonalnej, ponieważ analizowana jest jedynie forma polskich endonimów i ich francuskich ekwiwalentów bez kontekstu użycia. Wszystkie polskie toponimy są z tego względu przedstawione w postaci mianownikowej. Z tych samych względów nie jest podana informacja o występowaniu rodzajnika lub jego braku przed toponimami w języku francuskim. Analiza funkcjonalna przytoczonych w naszym artykule przykładów odnosić się będzie jedynie do wewnętrznej struktury toponimów.

2.2. Sposób opisywania toponimów prostych za pomocą symboli AF

Sprecyzujmy, że toponim prosty to nazwa złożona z jednego członu, nie dzielącego się na słowa ani na morfemy leksykalne. Symbole AF odpowiadające toponimom prostym są następujące:

As – jest to symbol, który występuje bardzo rzadko, ponieważ kryje się pod nim nazwa pospolita, przymiotnik lub inne gramatyczne słowo użyte przez onimizację: *Gares*, *Oranżeria*, *Królikarnia*, *Łódź*⁷.

Ps – odpowiada toponimowi prostemu, nieprzejrzystemu: *Wisła*, *Polska*, *Nil*.

⁷ Kwalifikowanie *Łodzi* do apelatywów stanowi przypadek łatwy do podważenia, ponieważ etymologicznie nie jest apelatywem pochodzącym od słowa *łódź*. W herbie miasta figuruje symbol łodzi, co świadczy o tym, że nazwa miasta *Łódź* identyfikowana jest przez społeczność językową i mieszkańców z apelatywem *łódź*. W niniejszym artykule badania przedstawione są w aspekcie synchronicznym, choć kwalifikowanie *Łodzi* jako apelatywu, jest oczywiście błędem ze względu na etymologię tej nazwy.

Metoda abstrakcyjnego opisu toponomów za pomocą symboli, jaką jest analiza funkcjonalna, eliminuje potrzebę zastosowania pojęć charakterystycznych dla diachroniczno-etymologicznej analizy toponimów, w której wydziela się i nazywa części mowy. Natomiast abstrakcyjny opis toponimów umożliwia przejrzyste przedstawienie konstrukcji toponimów bez zagłębiania się w ich analizę morfologiczną, wiedząc, że elementami apelatywnymi mogą być różne części mowy (przymiotniki, rzeczowniki, przymyki etc.). W ten sposób nawet toponimy w różnych językach mogą zostać porównane w sposób przejrzysty. Opis samej funkcji składniowej endonimów i egzonimów pozwala lepiej zobrazować jak odbywa się „migracja” toponimów między językami.

3. Analiza francuskich egzonimów

Po przeanalizowaniu około 300 przykładów zaczerpniętych z przewodników turystycznych, stron internetowych, map, broszur etc., napisanych oryginalnie w języku francuskim bądź przetłumaczonych⁸, wyłoniłoby się kilka głównych kategorii egzonimizacji polskich toponimów w języku francuskim. Przykłady francuskich egzonimów umieszczone zostały w 11 tabelach, odpowiadającym strategiom egzonimizacji. Kolejność zaprezentowanych strategii ukazuje coraz większą modyfikację endonimu, to znaczy, począwszy od nazw geograficznych zapisanych w ich oryginalnej formie, aż do ich tłumaczenia.

Tabele zawierają dwa kluczowe elementy: polski endonim i francuski egzonim oraz dodatkowe informacje o endonimach i egzonimach: rodzaj – męski, żeński i nijaki dla języka polskiego opisany za pomocą skrótów m. (*masculinum*), f. (*femininum*) i n. (*neutrum*) oraz męski i żeński dla francuskiego, opisane za pomocą skrótów m (*masculinum*) i f. (*femininum*); liczba gramatyczna, dla ułatwienia, opisana za pomocą uniwersalnych skrótów: s. (*singularis*) i pl. (*pluralis*) zastosowanych dla obu języków; a także analiza funkcjonalna endonimu i egzonimu oraz podkategoria toponimu.

⁸ Są to przede wszystkim teksty Polskiej Organizacji Turystycznej ze strony <http://www.pologne.travel/fr> oraz kilkadziesiąt drukowanych broszur w języku francuskim oraz francuskie publikacje: *Géopolitique de la Pologne*, Dwernicki Ch., Editions Complexe, Bruxelles 2000, i przewodniki turystyczne: Carlson Wagonlit Voyages, *Pays de l'Est*, 1 novembre 2007 – 31 octobre 2008; Marsans transtours, *Russie et Europe Centrale*, saison hiver: novembre 08/mars 09, *Pologne Le Guide Vert*, Michelin, 2009.

Tabela 1. Toponimy zapisane według oryginalnego polskiego zapisu – egzofony

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Biskupin	m. s.	Ps	ojkonim	Biskupin	?	Ps
Bydgoszcz	f. s.	Ps	ojkonim	Bydgoszcz	?	Ps
Katowice	f. pl.	Ps	ojkonim	Katowice	?	Ps

Przedstawione przykłady francuskich ekwiwalentów, pomimo oryginalnego zapisu uznane są za egzonimy ze względu na wymowę. Widać to na podstawie przeprowadzonej ankiety wśród rodowitych Francuzów, którzy wymawiali je w sposób następujący:

Bytom polska wymowa: /bitɔm/

francuska wymowa: /bitɔm/ lub /bitô/

Rysy polska wymowa: /risi/

francuska wymowa: /rizi/

Podhale polska wymowa: /potɥa :lɛ/

francuska wymowa: /podalɛ/ lub /poda :l/

Jak widzimy, tego typu egzonimy, choć zapisane są tak samo jak endonimy, bardzo różnią się w wymowie od endonimów. Nazwanie ich egzofonami jest zatem uzasadnione. Ponadto, ankietowane osoby nie były w stanie określić rodzaju ani liczby gramatycznej tych egzonimów.

Tabela 2. Toponimy zapisane bez znaków diakrytycznych

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Kąty	m. pl.	Ps	ojkonim	Katy	?	Ps
Królewiec	m. s.	Ps	ojkonim	Krolewiec	?	Ps
Lubiąż	m. s.	Ps	ojkonim	Lubiaz	?	Ps
Łódź	f. s.	Ps	ojkonim	Lodz	?	Ps

Brak znaków diakrytycznych modyfikuje endonim pod względem wymowy i zapisu:

Kąty, Chorzów, Jasna Góra, Królewiec
/koɲti/, /ɕɔʐɔf/, /jasna gura/, /krulevjɛts/

Katy, Chorzow, Jasna Gora, Krolewiec
/kati/, /fɔʀzɔ/, /ʒasna/gora/, /krolevjɛk/

Pominięcie znaków diakrytycznych (pojmowanych przez Francuzów, w asymilacji do znaków diakrytycznych występujących w języku francuskim, jako

akcenty, a w przypadku *ą, ę* jako *cédille*), niekoniecznie wynika ze świadomej strategii egzonimizacji. Może być wynikiem braku znaków diakrytycznych w ustawieniach klawiatury użytkownika czy w druku, lub też świadome pominięcie dla ułatwienia sposobu zapisu. Stanowi to bardziej problem natury typograficznej niż toponimicznej.

Tabela 3. Zapis polskiego toponimu naśladowujący oryginalną wymowę

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Bug	m. s.	Ps	hydronim	Boug	?/ m. s.	Ps
Kaszuby	f. pl.	Ps	choronim	Cachoubie	f. s.	Ps
Kujawy	f. pl.	Ps	choronim	*Couïavie	f. s.	Ps

* Też jako *Cujavie*.

Istnieje kilka przykładów francuskich egzonimów, których zapis imituje, częściowo lub całkowicie, wymowę polskich endonimów.

Oryginalna polska wymowa nazwy *Bug* w zależności od sąsiedztwa fonetycznego brzmi następująco: *Bug*: /bug/ lub /buk/.

Nazwa zapisana w następujący sposób: *Boug*, wymawiana jest w języku francuskim prawie w ten sam sposób jak w języku polskim: /bug/.

Tabela 4. Zapożyczenie zwrotne

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Belweder	m. s.	Ps	urbanonim	Belvédère	m. s.	As
Barbakan	m. s.	Ps	urbanonim	Barbacane	F. s.	As
Stara Kordegarda	f. s.	As+Pg	urbanonim	Corps de Garde	m. s.	Ag%As

Ciekawymi przykładami egzonimizacji są nazwy, które nazwaliśmy „zapożyczeniami zwrotnymi”. Dzięki analizie formalnej można zauważyć, że francuskie egzonimy są apelatywami, a polskie endonimy nazwami własnymi. Świadczy to o tym, że francuskie nazwy pospolite, które są nazwami form elementów architektonicznych, zostały poddane onimizacji w języku polskim, przez co są używane jako nazwy własne. Zapis i wymowa polskich endonimów niemalże dokładnie imituje wymowę oryginalnych francuskich słów:

belvédère /bɛlvɛdɛːʀ/
barbacane /barbakan/
corps de garde /kɔʁdɛgɑʁd/

Belweder /bɛlvɛdɛr/
Barbakan /barbakan/
Kordegarda /kɔʁdegarda/

Pomimo że powyższe nazwy są używane jako egzonimy polskich obiektów, zapisane są w języku francuskim zgodnie ze swoją pierwotną ortografią. Można powiedzieć, że powróciły do języka francuskiego, będąc wcześniej z niego zapożyczone.

Ponieważ nazwy te są przejrzyste w języku francuskim, inaczej mówiąc, są nazwami pospolitymi, nie musimy powoływać się na etymologię egzonimów ani endonimów. Analiza powyższych przykładów odbywa się wciąż w optyce synchronicznej.

4. Egzonimy przejęte z języka obcego

Niektóre formy francuskich egzonimów odnoszących się do polskich toponimów sugerują, że część nazw została przejęta z innego języka niż polski. W naszym korpusie znaleźliśmy nazwy przejęte z języka niemieckiego i łaciny.

Tabela 5. Egzonimizacja za pośrednictwem języka niemieckiego

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Brzezinka	f. s.	Ps	ojkonim	Birkenau	f. s.	Ps
Cieszyn	m. s.	Ps	ojkonim	*Teschen	?	Ps
Gdańsk	m. s.	Ps	ojkonim	**Dantzig/Danzig	m. s.	Ps

* Ankietowani Francuzi nie potrafili określić rodzaju ani liczby gramatycznej tego słowa.

** Również jako Gdansk.

Bez zagłębiania się w pochodzenie francuskich egzonimów, możemy od razu stwierdzić, że są to formy pochodzące z języka niemieckiego, a nie francuskiego. Przedstawione przykłady stanowią grupę historycznych endonimów. Znaczy to, że nazwy, które widzimy w tab. 5 były dawniej niemieckimi endonimami, a niektóre z nich miały status endonimu tylko i wyłącznie podczas okupacji tych terenów przez Trzecią Rzeszę.

Zgodnie z założeniami międzynarodowej standaryzacji, możliwe jest ich używanie tylko i wyłącznie w kontekście historycznym, odnoszącym się do epoki, kiedy były endonimami. W przypadku nazw *Auschwitz*, *Birkenau* i innych nazw obozów, nazwa niemiecka jest wręcz zalecana jako nazwa dzisiejszych muzeów czy obiektów historycznych, ale nie miast.

Tabela 6. Egzonimizacja za pośrednictwem łaciny

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Karpaty	f. pl.	Ps	oronim	Carpates	f. pl.	Ps
Kraków	m. s.	Ps	ojkonim	Cracovie	f. s.	Ps
Warszawa	f. s.	Ps	ojkonim	Varsovie	f. s.	Ps
Wisła	f. s.	Ps	hydronim	Vistule	f. s.	Ps

W kulturze europejskiej istnieje wiele nazw obiektów topograficznych mających swe źródło w języku łacińskim. Świadczy to o popularności tych obiektów w czasach, kiedy łacina była językiem międzynarodowym Europy Środkowej i Zachodniej. Kilka polskich toponimów ma zatem łacińskie formy, które zostały zasymilowane w obcych językach, i które dziś możemy odnaleźć zwłaszcza w językach romańskich.

Tabela 7. Asymilacja morfologiczna i składniowa

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Beskid Śląski	m. s.	Pg+Ps	choronim	Beskide Silésien	m. s.	Pg+Ps
Beskid Żywiecki	m. s.	Pg+Ps	choronim	Beskide de Zywiec	m. s.	Pg%Ps
Beskidy	f. pl.	Ps	oronim	Beskides	f. pl.	Ps
Kaszuby	f. pl.	Ps	choronim	Cachoubie	f. s.	Ps

Toponimy mogą być asymilowane są do systemu języka obcego za pomocą podstawienia sufiksów. W języku francuskim na przykładzie nazwy *Beskidy* możemy zaobserwować, że polski sufix -y liczby mnogiej rodzaju niemęsko-osobowego zamieniony jest na sufix -es rodzaju żeńskiego liczby mnogiej, charakterystyczny dla nazw łańcuchów górskich (por. *Alpes*, *Pyrénées*, *Carpates* etc).

We francuskim odpowiedniku nazwy *Kaszuby*, obserwujemy nie tylko zapis imitujący oryginalną wymowę (czyli częściową transkrypcję), ale też podstawienie sufiksu -ie, charakterystycznego dla nazw regionów (por. *Silésie*, *Mazurie*). Ponadto obserwujemy też asymilację morfologiczno-składniową, poprzez zmianę kategorii gramatycznej przymiotnika *Żywiecki* na rzeczownik *Żywiec* wprowadzony przymikiem o funkcji dopełniacza *de*.

Tabela 8. Tłumaczenie

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Długi Targ	m. s.	As+Ag	plateonim	Long Marché	m. s.	As+Ag
Trakt Królewski	m. s.	Ag+As	hodonim	Voie Royale	f. s.	Ag+As
Wielka Oficyna	f. s.	As+Ag	chrematonim	Grande Officine	f. s.	As+Ag

Analizując przykłady znajdujące się w korpusie, zaobserwowaliśmy, że prawie wszystkie toponimy przejrzyste są tłumaczone. Jest to tendencja dosyć powszechnie występująca w przewodnikach turystycznych, natomiast niezalecana z punktu widzenia międzynarodowej standaryzacji (z wyjątkiem tłumaczenia nazw rodzajowych występujących w niektórych toponimach).

Zaprezentowana strategia egzonimizacji, czyli *tłumaczenie*, to największa ingerencja w oryginalną formę toponimów. Nie tylko modyfikowana jest forma nazwy własnej miejsca, ale i jej „treść”. Świadczy to o tym, że zarówno toponimy, jak i inne nazwy własne, stanowią żywotną, integralną część języka, nie będąc pozbawionymi treści „pustymi etykietami”, jak jest uważane w wielu teoriach logiki i filozofii języka. Niemniej, treść, którą możemy odczytać w przypadku niektórych nazw własnych nie stanowi ich sensu. Można by ją potraktować jako znaczenie pierwotne (*sens premier*), którego nie bierze się pod uwagę, używając nazw własnych.

Samo tłumaczenie toponimów zaprzecza też niektórym teoriom przekładowniczym, jakoby nazwy własne były nieprzetłumaczalne, zatem najłatwiejsze do „przenoszenia” do systemów innych języków.

W kategorii nazwanej przez nas *tłumaczeniem* zawarty jest najliczniejszy zbiór egzonimów z całego korpusu. Zaklasyfikowanych do niej zostało niewiele ponad połowę analizowanych przykładów całego korpusu. Tłumaczenie nie stanowi jednolitej grupy, dlatego zostało wyłonionych kilka podkategorii.

Tabela 9. Tłumaczenie z transpozycją

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Góra Zamkowa	f. s.	Ag+As	oronim	Mont du Château	m. s.	Ag%As
Góry Sowie	f. pl.	Ag+As	oronim	Monts des Hiboux	m. pl.	Ag%As
Góry Świętokrzyskie	f. pl.	Ag+Ps (As+Ag)	oronim	Monts de la Sainte Croix	m. pl.	Ag%Ps (As+Ag)

Sposób egzonimizacji za pomocą tłumaczenia z transpozycją, rozumianą według definicji Tesnière [1966], polega na zmianie kategorii gramatycznej. Polski przymiotnik w języku francuskim staje się rzeczownikiem, wprowadzonym za pomocą przyimka *de* o funkcji dopełniacza, ponieważ formy przymiotnikowe powyższych rzeczowników nie istnieją w języku francuskim.

Tabela 10. Tłumaczenie z dodaniem informacji

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Łazienki Królewskie	f. pl.	Ag+As	urbanonim	Bains-Royaux «Łazienki»	m. pl.	Ag+As+ Ps
Kazimierz	m. s.	Ps	ojkonim	quartier Kazimierz	m. s.	Ag+Ps

Tabela 11. „Błędne tłumaczenie”

Endonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna	Podkategoria toponimu	Egzonim	Rodzaj i liczba	Analiza funkcjonalna
Rondo de Gaulle’a	n. s.	Ag+Ps	urbanonim	Place Charles-de-Gaulle	f. s.	Ag+Ps
Stadion Dziesięciolecia	m. s.	Ag+As	urbanonim	Marché Russe	m. s.	Ag+As
Ostrów Tumski	m. s.	Ps	ojkonim	Ile de la Cathédrale	f. s.	Ag%As
Starówka	f. s.	Ps	ojkonim	Vielle Ville	f. s.	As+Ag

Przykłady błędnego tłumaczenia są pozornym błędem, gdyż w rzeczywistości, mogą być świadomym zabiegiem, mającym na celu objaśnienie natury obiektu topograficznego (zob. tab. 11). *Ostrów Tumski* i *Starówka* są tłumaczeniami właściwymi tych nazw, odwołującymi się do etymologii bądź do natury nazwanego obiektu.

Podsumowanie

Ze względu na analizę funkcjonalną, w całym korpusie 300 egzonimów możemy zaobserwować, że struktury typu As+Ag, As+Pg, Ps+Pg, Ps+Ag, czyli takie, w których element specyficzny występuje na pierwszym miejscu, o wiele częściej występują wśród polskich endonimów niż ich francuskich odpowiedników. Jest to

związane ze specyfiką języka francuskiego. Struktury typu Ps+Pg i Ps+Ag, czyli z członem specyficznym nieprzejrzyście nie występują prawie w ogóle w języku francuskim. Tendencja ta również wynika z właściwości składniowych języka francuskiego i daje się łatwo zaobserwować dzięki analizie funkcjonalnej. Powyższa obserwacja pokazuje też, że toponimy (przez co rozumiemy endonimy, jak i egzonymy) stanowią integralną część systemu języka i mają budowę oraz strukturę dostosowaną do składni i morfologii każdego z języków. Egzonimizacja, choć niezalecana przez ONZ i powoli wypierana z oficjalnego użycia, jest spontaniczną, mniej lub bardziej świadomą, asymilacją formy oraz treści toponimu w języku docelowym.

Ze względu na przejrzystość i nieprzejrzystość toponimów można by sądzić, że toponimy przejrzyste są tłumaczone, natomiast toponimy nieprzejrzyste zostają poddane różnego typu egzonimizacjom. W rzeczywistości, nie wszystkie toponimy przejrzyste są tłumaczone, a ponadto, niektóre toponimy synchronicznie nieprzejrzyste, typu *Ostrów Tumski*, *Sukiennice*⁹ poddane zostają tłumaczeniu. Sam fakt tłumaczenia toponimów jest zaprzeczeniem teorii translatorycznych o nieprzekładalności nazw własnych na języki obce.

Wprowadzenie jednolitej nomenklatury geograficznej wydaje się trudne do zrealizowania z wielu powodów. Jednym z nich jest chociażby fakt, że obiektom transgranicznym przypisanych jest po kilka endonimów. Nie zapominajmy też o kwestii wielonarodowości i wielojęzyczności wielu państw. Endonimy, tak samo jak egzonymy, są wytworami kulturowymi, mocno zakorzenionymi nie tylko w języku, ale i w świadomości społeczności. Endonimy i egzonymy historyczne są również tego świadectwem i tak jak współczesne toponimy stanowią dziedzictwo kulturowe narodów.

Bibliografia

- Dubois Jean (et al.), 1994, *Dictionnaire de linguistique et des sciences du langage*, Paris.
- Dauzat Albert, 1946, *La Toponymie française*, Paris.
- Dauzat Albert, 1951, *Les noms de lieux. Origine et évolution*, Paris.
- Dauzat Albert, Rostaing Charles, 1984, *Dictionnaire étymologique des noms des lieux en France*, Paris.
- Le Pesant Denis, 2000, *Six études de sémantique lexicale sur les noms communs de lieux*, Paris.
- Nègre Ernest, 1963, *Les noms de lieux en France*, Paris.
- Rostaing Charles, 1961, *Les noms de lieux*, Paris.
- Tesnière Lucien, 1966, *Éléments de syntaxe structurale*, Paris.
- United Nations Group Of Experts On Geographical Names (UNGEGN), ed. 2007a, *Glossary of Terms for the Standardization of Geographical Names* (Addendum), New York, United Nations, ST/ESA/STAT/SER.M/85/Add. 1.
- United Nations Group Of Experts On Geographical Names (UNGEGN), 2007b, *Manuel de normalisation nationale des noms géographiques*, New York, ST/ESA/STAT/SER.M/88.

⁹ W artykule za toponimy uważane są wszelkie nazwy miejsc, które mają status nazwy własnej [wg Le Pesant 2000].

Źródła internetowe

- IGN, 2003, Charte de toponymie du territoire français: *education.ign.fr/sites/all/files/charte_toponymie_ign.pdf*
<http://unstats.un.org/unsd/geoinfo/UNGEGN/default.html>.
Jaillard Pierre, *Les Toponymes: Une source des conflits?*, Commission Nationale de la Toponymie,
http://archives-fig-st-die.cndp.fr/actes/actes_2008/jaillard/article.html.
Löfström J., Schnabel-Le Corre B., *Description linguistique en toponymie contrastive dans une base de données multilingue*, <http://corela.edel.univ-poitiers.fr/index.php?id=1167>.

Małgorzata Mandola

Exonymisation of toponyms of the territory of Poland in French language

(Summary)

Knowing that toponyms (and other proper names) “migrate” to other languages, and that this phenomenon is even more intense in the era of globalization, my paper will concern the issue of integration of toponyms in a foreign language and creation of exonyms. To see this integration we will compare the structure of the toponyms and its equivalents in a foreign language – particularly, the integration of Polish proper names in the French language. French foreign names will be compared with the original Polish names by the means of an analysis known as “l’analyse fonctionnelle” (functional analysis). This analyse will let us observe in details the inner structure of the foreign and original toponyms and in consequence, to observe the process of integration of the toponyms in a foreign language. The research is related to synchronic-contrastive toponomastics and can be useful, among others, in the international project of the UN on standardization of proper names worldwide.

Słowa kluczowe: egzonim, endonim, egzonimizacja, toponomastyka synchroniczno-kontrastywna.

Keywords: exonym, endonym, exonymisation, synchronic-contrastive toponymy.

Elżbieta Bogdanowicz

Uniwersytet w Białymstoku

Wartości konotacyjne wybranych toponimów (na materiale publicystyki prasowej)

Jedną z zasadniczych warstw leksyki każdego języka są nazwy własne (*nomena propria*, onimy). Definiuje się je na ogół jako wyrazy pozbawione treści językowej, czyli znaczenia leksykalnego¹, służące do jednostkowej identyfikacji, tj. do wskazania (oznaczenia) danego obiektu indywidualnego w celu odróżnienia go od innych w realnej lub wyobrażonej rzeczywistości pozajęzykowej, współczesnej lub minionej bez względu na cechy, jakie są wspólne temu obiektowi oraz innym obiektom tak czy inaczej do niego podobnym [por. m.in. Grodziński 1973: 12; Superanskaja 1973: 113; Kaleta 1998: 18].

To powszechnie uznawane przez onomastów rozumienie nazw własnych uwidatnia dwa bardzo ważne ich atrybuty jako odrębnego bytu w systemie językowym. Pierwszym z nich jest pogląd, że nazwy nie mają znaczeń². O ile bowiem wyraz *lis* zawiera zespół elementów składających się na jego treść znaczeniową (por. ‘zwierzę ssące z rodziny psów’, ‘występuje w kilku gatunkach’, ‘najpospolitszy gatunek ma rude ubarwienie i długi ogon’, ‘żywi się gryzoniami, ptactwem’, ‘żyje w Eurazji, północnej Afryce i Ameryce Północnej’ etc. *Słownik języka polskiego* [II, 1979: 41]), to np. nazwa *Kasprowy Wierch* nie oznacza nic, symbolizuje jedynie jednostkowy desygnat.

¹ Zgodnie z tradycyjnie akceptowanymi zasadami podziału jednostek leksykalnych nazwy własne przeciwstawiają się wyrazom pospolitym w planie semantycznym: nazwa własna – poza oznaczeniem i wyróżnieniem konkretnego obiektu spośród innych – nie implikuje żadnej cechy tego obiektu, i nie musi nieść ze sobą żadnej treści, wyraz pospolity natomiast nazywa przedmiot, przyporządkowując go do określonej klasy na podstawie wspólnej cechy lub zespołu wspólnych cech posiadanych przez wszystkie obiekty danej klasy, i w związku z tym coś o nim orzeka [Grodziński 1973: 13]. W konsekwencji nazwy własne nie mają znaczenia leksykalnego, choć można oczywiście podać opisy ich desygnatów, wyrazom pospolitym zaś takie znaczenie przysługuje.

² W opozycji do twierdzenia o zerowej semantyce nazw własnych stoi coraz częściej wypowiedziany sąd, że nazwy nie tylko oznaczają, ale też znaczą [zob. np. Rzetelska-Feleszko 1988: 109–117; Kaleta 1998: 19–28; Rutkowski 2005: 99–110].

Druga, uwzględniona w przywołanej definicji, wręcz aksjomatyczna cecha *propriów*, to ich prymarna funkcja, tzw. funkcja identyfikacyjno-dyferencjacyjna³, zgodnie z którą rolą nazwy w języku jest równoczesne oznaczanie i wyróżnianie indywidualnych desygnatów, np. hydronim *Wołga* nie tylko identyfikuje określony denotat – rzekę w Rosji, ale i wyodrębnia go z całej klasy takich samych lub podobnych (ze zbioru nazw *Wisła, Łaba, Tyber, Loara, Dniestr, Dunaj, Ren, Tamiza* etc.).

Nazwy własne w przypisanej im w systemie językowym funkcji pojawiają się w felietonach, esejach, komentarzach, recenzjach, listach do redakcji (czyli formach dziennikarskiego przekazu tradycyjnie zaliczanych do publicystyki⁴) jako wyznaczniki obiektów jednostkowych różnego rodzaju: osób, miejscowości, gór, rzek, instytucji itd. Nie wyrażają przy tym żadnego znaczenia⁵. Jednak również często onimy ustabilizowane w roli *propriów* w wyniku tzw. deonimizacji⁶ wychodzą poza tę rolę, stając się w konkretnych tekstach publicystycznych jednostkami znaczącymi. Nie jest to oczywiście znaczenie tożsame ze znaczeniem leksykalnym, ale znaczenie będące wynikiem interpretowania nazw własnych jako jednostek znaczących przez ich użytkowników.

Procesy interpretacyjne, którym podlegają nazwy własne, są sterowane strukturą onimu lub właściwościami denotatu, do którego onim odsyła. W pierwszym wypadku użytkownik języka dostrzega w nazwie własnej na zasadzie silnie odczuwanych zależności motywacyjnych między wyrazami fundującymi a nazwami pewną treść pojęciową i sądzi, że częściowo lub w całości przechodzi ona na denotat nazwy. Drugie źródło treści znaczeniowych onimu stanowi jego wartość konotacyjna, definiowana jako „utrwalony w świadomości społecznej (a więc powszechny, nie indywidualny) zbiór sądów i wyobrażeń o denotacie danej nazwy” [Kosyl 1983: 14]. Te sądy i opinie o denotacie mają często charakter zindywidualizowany, okazjonalny, ponieważ odzwierciedlają subiektywne postrzeganie na-

³ W literaturze przedmiotu funkcja ta jest rozmaicie nazywana: najczęściej zamiennie używa się określeń funkcja identyfikacyjna, dyferencjacyjna lub identyfikacyjno-dyferencjacyjna [por. np. Kosyl 1992: 50]. Z. Kaleta [1998: 18] proponuje termin funkcja deiktyczna, a E. Pałuszyńska [2003: 115] – funkcja onomastyczna.

⁴ Prasowe gatunki publicystyczne podporządkowane są funkcji interpretacyjnej i perswazyjnej, tzn. służą wyjaśnianiu, komentowaniu i ocenianiu rzeczywistości, ale także przeszłości i stawianiu hipotez co do przyszłości [Kozieł 2002: 119; Bauer 2000: 150].

⁵ Nie mam tu na myśli tzw. ogólnego znaczenia kategoryjnego *propriów*, czyli jednego atrybutu znaczeniowego, który odnosi nazywany obiekt indywidualny do danej kategorii obiektów, np. obiekt indywidualny nazwany *Wisła* należy do kategorii rzek, nazwa *Kraków* – do kategorii miast itd. W takim ujęciu nazwom własnym minimum znaczeniowe, czyli nie wyrażony w sposób widoczny zawarty w nich element semantyczny, przysługuje [Kaleta 1998: 24]. Tkwi ono w świadomości członków danej społeczności i składa się na ich wiedzę referencjalną, która stanowi część wiedzy o otaczającym świecie.

⁶ Deonimizacją M. Rutkowski [2007: 31–32] nazywa utratę lub tylko osłabienie, naruszenie czy zawieszenie (choćby tylko incydentalne, tekstowe) związku denotacyjnego między nazwą i oznaczanym przez nią obiektem.

zwy przez jej dowolnego użytkownika, w oryginalny sposób modyfikując obraz denotatu. I dlatego właśnie takie ulotne asocjacje, z natury swej nieustabilizowane, nie powinny pozostać poza polem opisu sfer konotacyjnych nazw. Przyjmuje zatem, że wartość konotacyjna jednostki onimicznej to „wiązka” pojedynczych konotacji (utrwalonych i okazjonalnych), które mówiący łączą z denotowanym obiektem.

Wszystkie typy propriów posiadają mniej lub bardziej rozbudowane znaczenia (wartości) konotacyjne. Poniżej, opierając się na przykładach pojawiających się w publicystyce prasowej w latach 2005–2012, chciałabym spróbować ustalić, jak przebiega proces konstruowania tego rodzaju znaczeń, jakie mechanizmy językowe są wykorzystywane i jakim przekształceniom ulegają nazwy własne (tu ograniczone do szeroko rozumianych toponimów) w trakcie formowania się semantycznych treści dodatkowych określanych mianem konotacji.

Konotacje nazw własnych ujawniają się w różnych użyciach wtórnych⁷ i odnoszą się do pozajęzykowej wiedzy o nazywanych obiektach. Warunkiem niezbędnym wytworzenia się konotacji (w ostatecznej perspektywie wartości konotacyjnej) nazwy własnej jest posiadanie przez jej denotat wyrazistych cech odróżniających, dzięki którym zwraca on szczególną uwagę danej wspólnoty kulturowo-komunikatywnej i zostaje percepcyjnie wyróżniony przez członków tej wspólnoty – staje się nośnikiem określonych właściwości, ich wzorcowym reprezentantem, rodzajem etykiety dla danego denotatu. Np. ze zbioru cech, jakie użytkownicy łączą z denotatem nazwy miejscowej **Waterloo** (zob. ‘miasto w Belgii położone niedaleko Brukseli’, ‘ośrodek turystyczny’, ‘miejsce słynnej bitwy, która odbyła się 15 czerwca 1815 r.’, ‘druzgocąca klęska wojsk francuskich pod wodzą Napoleona w starciu z armią koalicyjną Wellingtona i Blüchera’ itd.) na plan pierwszy wysuwa się utrwalone społecznie skojarzenie ‘totalna przegrana, druzgocąca klęska’, co znajduje odzwierciedlenie w następujących wystąpieniach tekstowych⁸:

1) **Waterloo** Listkiewicza to pewna już utrata władzy i być może Euro 2012 [„Wprost” 2008, nr 42];

2) Straszny lament podniósł się w kraju, gdy krakowska Wisła odpadła we wstępnej rundzie kwalifikacji do piłkarskiej Ligi Mistrzów [...] Sympatyczny trener Wisły Maciej Skorża powiedział, że to było jego **Waterloo**. Bez przesady. Po to, by przeżyć swoje **Waterloo**, trzeba najpierw zostać Napoleonem [„Newsweek” 2009, nr 31];

⁷ Użycia wtórne nazw własnych należą do pojęć pozasystemowych. S. Gajda [2004: 24] zalicza je do tzw. planu odonimicznego bytowania nazw, w którym następuje odchodzenie formy ustabilizowanej w funkcji proprium od teźże funkcji. Cz. Kosyl [1978: 136; 1983: 14] odnosi je wszystkie do metaforycznych użyć tekstowych. Natomiast T. Dobrzyńska [1992: 36] obdarza odnazewnicze użycia onimów określeniem antonomazji, która obejmuje proces uchylania związku denotacyjnego i wystąpienie nazwy w nowej funkcji na zasadzie metonimii lub metafory.

⁸ Przykłady zaczerpnięto z publicystyki prasowej – z tygodników „Newsweek”, „Polityka”, „Wprost” i już zamkniętego tytułu „Ozon”.

3) *Waterloo* Piłsudskiego [„Wprost” 2006, nr 18] – [tekst pod tym tytułem zawiera ocenę przewrotu majowego w kategoriach porażki];

4) *Z powodu projektu reformy ubezpieczeń zdrowotnych Obama dla wielu rodaków przestał już być bogiem i skurczył się do ludzkich rozmiarów. [...] Obama ciągle wierzy, że uda mu się postawić na swoim. Na razie jednak bitwa o reformę systemu ubezpieczeń okazała się dla prezydenta prawdziwym Waterloo* [„Wprost” 2009, nr 36];

5) *Nikt też nie zakładał, że prezydentura Baracka Obamy zakończy się po trzech miesiącach klęską na miarę Waterloo* [„Wprost” 2009, nr 17];

6) *A co jeśli bitwa z rakiem będzie Waterloo Chaveza?* [„Polityka” 2012, nr 1].

Nomina propria nader często wykształcają konotacje. Zdaniem E. Otina [2006: 11] tendencja do nasycania jednostek onimicznych konotacjami jest zjawiskiem naturalnym i bardzo w języku rozpowszechnionym. Wskazywał już na to E. Grodziński [1973: 68] twierdząc, że *propria* mają większą ku temu skłonność niż *nomina appellativa*. Z tą opinią należy się zgodzić, ponieważ jednostkowa referencja, ograniczona tylko do jednego przedmiotu w rzeczywistości pozajęzykowej, powoduje, że przy bardzo wąskim zakresie nazwa własna ma szeroką treść, która podlega nieustannemu wzbogacaniu o nowe elementy. Ciągłe rozszerzanie się warstwy treściowej onimu jest wprost proporcjonalne do wiedzy użytkownika onimu na temat jego denotatu. Lepsze i głębsze poznanie nazwanego obiektu, czyli zgromadzenie wokół niego zestawu cech charakterystycznych, daje możliwość ich selektywne- go porządkowania oraz wskazania dominującej cechy odróżniającej, która zaczyna funkcjonować jako silnie kojarzona z denotatem nazwy konotacja.

Konotacje łączone z nazwami własnymi różnią się nie tylko stopniem utrwalenia w świadomości wspólnoty kulturowo-komunikatywnej, lecz i zasięgiem występowania: międzyjęzykowym lub wewnątrzjęzykowym. Pierwsze z nich znane są członkom wielu społeczności mówiących różnymi językami, należących do jednego kręgu kulturowego, np. antycznego, chrześcijańskiego czy europejskiego. Konotacje wewnątrzjęzykowe zaś ograniczone są zasadniczo do jednego języka, a ściślej mówiąc, do jego odmiany ogólnej [Otin 2006: 14].

Podział umotywowany zasięgiem występowania dotyczy ustabilizowanych konotacji nazw własnych, czyli tych, które mają charakter uzualny, tzn. okres ich bytowania w danej wspólnocie kulturowo-komunikatywnej lub w społeczności mówiącej jednym językiem był na tyle długi, że nie są one tylko wynikiem przejściowej mody, ale mocno zakorzeniły się w tradycji, a przez to funkcjonują na zasadzie pewnych stereotypów. Wyrazem stabilności tego rodzaju konotacji są poświadczenia w faktach czysto językowych: w utartych związkach frazeologicznych, przysłowiach, porzekadłach itd. Świadectwem ostatecznego utrwalenia się określonej konotacji nazewniczej kryjącej się za jednostką onimiczną jest przesunięcie nazwy do klasy wyrazów pospolitych nazywane apelatywizacją⁹ z jednoczesnym przypisaniem tej nazwie znaczenia leksykalnego wykształconego

⁹ Apelatywizacja to proces stawiania się nazwy własnej wyrazem pospolitym [Długosz-Kurczabowa 1990: 69; Cieślakowa 2006: 51; Rudnicka 2006: 192].

z konotacji. Na przykład z toponimu *Eldorado* z wiązką cech kojarzonych typu 'legendarna kraina obfitująca w złoto', 'miejsce poszukiwane nadaremnie przez hiszpańskich konkwistadorów', 'obszar leżący prawdopodobnie między Amazonką i Orinoko' [Kopaliński 2004: 77] wywodzi się apelatyw *eldorado* ze znaczeniem leksykalnym 'kraj opływający w bogactwa, wymarzona kraina szczęścia i dobrobytu, ziemia obiecana, raj', zarejestrowany leksykograficznie [*Słownik języka polskiego* 1978, t. I: 531]. Źródłem definicji słownikowej wyrazu pospolitego *eldorado* jest wyróżniona w obiegu społecznym jedna z cech konotacyjnych, pierwotnie łączona z toponimem – bazą motywującą. Dużą popularność tej konotacji, skodyfikowanej w znaczeniu leksykalnym, potwierdzają liczne wypowiedzi prasowe (aż 15 cytatów):

7) *Grecja mogłaby być turystyczno-rolniczym eldorado. Chodzi o to, żeby ludziom pokazać światelko w tunelu* [„Newsweek” 2012, nr 20];

8) *Jak twierdzą przedstawiciele organizacji zrzeszających firmy turystyczne, przy niskim kursie złotego Polska zaczyna się jawić niczym eldorado dla Europejczyków i Amerykanów* [„Newsweek” 2009, nr 16];

9) *Panuje [...] przekonanie, że jeśli rosyjski gaz musimy kupować, to nasz, łupkowy, będziemy mieli za darmo. Dlatego słychać wiele głosów oburzenia, że do polskiego gazowego eldorado dopuszczamy Amerykanów* [„Polityka” 2010, nr 27];

10) *Partie polityczne w Polsce są przedsiębiorstwami. Kiedy partia wciśnie narodowi swój produkt (czyli samą siebie), dostaje od nas kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Wejście partii do parlamentu staje się finansowym eldorado* [„Wprost” 2010, nr 31];

11) *Prawdziwe geotermiczne eldorado odkryto jednak na antypodach. [...] odkryto najgorętsze śródkontynentalne skały na świecie* [„Polityka” 2010, nr 9];

12) *Singapur [...] ma być prawdziwym eldorado dla ludzi nauki z całego świata oraz wizytówką możliwości Singapuru* [„Polityka” 2008, nr 50];

13) *Dania, chociaż nigdy nie uchodziła za piłkarskie eldorado, była dla młodego zawodnika sportowym awansem i kolejnym w jego karierze krokiem w przód* [„Newsweek” 2010, nr 48];

14) *Prawdziwe samochodowe eldorado w branży używanych trwa od 2004 r., czyli od naszego wejścia do UE* [„Polityka” 2009, nr 14];

15) *Rządzące Azerbejdżanem elity chcą, by naftowe eldorado prędko się nie skończyło. Dzięki ropie wciąż niezbyt zamożna republika notuje rekordowe tempo wzrostu gospodarczego* [„Newsweek” 2008, nr 48];

16) *To było dobre państwo, opiekuńcze. [...] Do budowy lub kupna domków jednorodzinnych kasa federalna dokładała Niemcom przez kilka dziesiątków lat duże pieniądze. W 2005 – ostatnim roku tego eldorado – kosztowało to budżet federalny 10 mld euro* [„Newsweek” 2008, nr 49];

17) *Po wieloletnim eldorado, finansowanym z pieniędzy klientów, banki płacą za grzech pazerności. Kara w postaci topniejących zysków będzie surowa* [„Newsweek” 2009, nr 19];

18) *Inaczej naszą obecność w Schengen postrzegają mieszkańcy polskiej ściany wschodniej: to tutaj zamknięto wiele bazarów, na których kwitł handel z Ukraińcami i Białorusinami. Skończyło się eldorado czy choćby tylko praca dająca możliwość normalnego życia [...]* [„Polityka” 2010, nr 15];

19) *Eldorado kredytowe w Polsce było krótkie, ale intensywne. Skończyło się ponad rok temu wraz z wybuchem światowego kryzysu finansowego* [„Polityka” 2009, nr 49];

20) *Eldorado hydraulików, czyli duże przebicie na placach za usługi np. w Irlandii czy Anglii w porównaniu z tym, co można było zarobić w Polsce, właśnie się skończyło* [„Polityka” 2010, nr 30];

21) *Rolnicy rzeczywiście ucierpieli. W czasie hiperinflacji sprzedawali wszystko na pniu, przyszedł Balcerowicz i **eldorado** się skończyło. A potem jeszcze wielu wrzucono w pułapkę kredytową* [„Newsweek” 2010, nr 2].

Za konotacje odznaczające się wysokim stopniem ustabilizowania w systemie językowym uznawane są przede wszystkim te, które stanowią część wartości konotacyjnych nazw własnych wywodzących się z kultury antycznej i chrześcijańskiej. Proces utrwalania się konotacji nazewniczych o proveniencji mitologicznej lub biblijnej wsparty jest długotrwałym okresem bytowania onimów w kulturze, a co za tym idzie i wielowiekową tradycją użycia. Tego rodzaju konotacje w licznych przypadkach przekształciły się już w znaczenia leksykalne częściowo lub zupełnie zapelatywizowanych onimów, są dobrze znane członkom danej wspólnoty społecznej i aktywne na różnych płaszczyznach komunikacji językowej. Wyrazistym przykładem takiego znaczenia, mającym poświadczenia w tekstach publicystycznych, jest ‘piedestał; wysoka pozycja w jakiejś dziedzinie’ wyodrębniony z pozajęzykowej wiedzy o desygnacie oronimu **Olimp**, który według wierzeń starożytnych Greków odnosił się do świętej góry – głównej siedziby greckich bóstw:

22) *W czasach, gdy znaczenie mają jedynie ugrupowania zwarte, oparte na autorytecie lidera, politycy niezależni są z trudem tolerowani, a często wylatują z partii. W ostatnim czasie tak stało się chociażby z Janem Rokitą czy Ludwikiem Dornem. Obaj z politycznego **Olimpu** w mgnieniu oka spadli na dno* [„Newsweek” 2009, nr 13];

23) [...] *jako szczególnie wrażliwy nie radził sobie* [Michel Jackson] *z rozrzedzonym ciśnieniem na wierzchołku współczesnego **Olimpu**, gdzie w tłumie wyznawców trudno rozróżnić prawdziwych przyjaciół* [„Polityka” 2009, nr 27];

24) *Elżbieta* [Czyżewska, polska gwiazda filmowa i teatralna w latach 60. XX w., która wyemigrowała do USA, i to był koniec jej wielkiej kariery] *grała, ale nie na Broadwayu, nie tam, gdzie marzy każdy aktor czy aktorka, zwłaszcza jeśli był już kiedyś na **Olimpie*** [„Polityka” 2012, nr 6];

25) *„Taniec z gwiazdami” dał nam znaczną grupę ludzi, którzy zasiedlili kulturowy **Olimp** Rzeczypospolitej. Takie nazwiska jak Maserak, Kajak, Hakiel, Kochanek czy Kiszka wymieniamy jednym tchem obok nazwisk Szymborska* [...] [„Polityka” 2009, nr 8];

26) *O ile jednak komisja śledcza ds. afery Rywina wyniosła go na polityczny **olimp**, to słynny gwóźdź – dyktafon z nagraniem Andrzeja Leppera – był początkiem załamania. Dwa miesiące później odbyły się wybory parlamentarne, które PiS przegrało i Ziobro musiał odejść ze stanowiska* [„Newsweek” 2008, nr 37];

27) *Od początku października ponad setka młodych pianistów z całego świata przez prawie trzy tygodnie będzie się starała uwodzić komisję i publiczność konkursu* [...] *Odbywa się co pięć lat* [Międzynarodowy Konkurs Chopinowski], *a dla młodych pianistów jest muzycznym **olimpem**, który może odmienić ich życie* [„Newsweek” 2010, nr 39].

Na podobnych zasadach funkcjonują konotacje związane z nazwami miejscowości *Sodoma i Gomora* o pierwotnej denotacji w Biblii, które zazwyczaj występują w tekstach łącznie. Możliwe jest także rozdzielenie tego wyrażenia i samodzielne występowanie jednego z członów przy zachowaniu identycznych znaczeń. Do tych całkowicie ustabilizowanych w roli apelatywów *propriów* odno-

szą się ujęte w słowniku znaczenia – pochodne konotacji nazewniczych: ‘wielkie zamieszanie, rozgardiasz, awantura’ oraz ‘rozpusta, niemoralne postępowanie’ [*Słownik języka polskiego* 1978, t. I: 677; 1981, t. III: 271–272], które aktualizują się w następujących wypowiedziach prasowych:

28) *Doszedłem do Żelazowej Woli. Druciany plot otaczał park. [...] Wspiąłem się i przeskoczyłem przez plot. We dworze – sodoma i gomora. Siano, puszki po konserwach w fortepianie* [„Newsweek” 2010, nr 29];

29) *Mielno nazywane było kiedyś polską Ibiza. Dziś bardziej przypomina biblijną Sodome i Gomorę* [„Newsweek” 2008, nr 30];

30) *W tej kronice współczesnej Sodomy i Gomory (chodzi o film F. Felliniego „Słodkie życie”) najbardziej groteskową postacią jest grany przez Marcello Mastroianniego dziennikarz, trwoniący swój pisarski talent na redagowanie rubryki towarzyskiej w wysokonakładowym piśmie* [„Polityka” 2009, nr 15];

31) *My tu chcemy mieć spokój, a nie taką Sodome i Gomorę jak w Krakowie. Tam po rynku nago ganiają* [„Polityka” 2009, nr 29];

32) *Jak komuś się wydaje, że tylko w polskim senacie panuje Sodoma, Gomora i wciąganie lekarstw nosem, to się myli. W amerykańskim jest jeszcze gorzej* [„Newsweek” 2010, nr 20];

33) [...] *w tym Sejmie to jest jakaś Sodoma. Pytanie brzmi, gdzie jest Gomora? W Senacie? W Kancelarii Premiera? Bo przecież nie w palacu prezydenckim* [„Newsweek” 2009, nr 47];

34) *Neapol w filmie Garonnego w niczym nie przypomina słonecznego miasta z turystycznych widokówek. To brudne slumsy – nowe wcielenie biblijnej Gomory* [„Wprost” 2009, nr 3]¹⁰.

Inny toponim biblijny *Golgota* z zestawem sądów o nazywanym obiekcie (np. ‘wzgórze pod Jerozolimą’, ‘miejsce ukrzyżowania i cierpienia Chrystusa’) również jest źródłem powszechnie znanego w języku znaczenia ‘cierpienie, męka, ból, męczeństwo; cierpienie moralne’ [Kopaliński 2004: 107]:

35) *Widziałam, że moje cierpienie jest niczym w porównaniu z tym, co przechodzą inne kobiety, z którymi się zaprzyjaźniłam. To była, nie waham się użyć tego słowa, ich prawdziwa gólgota. Najpierw wielka niepewność w oczekiwaniu w kolejce na zabieg, następnie na wynik, potem męka chemioterapii czy radioterapii, a po roku, dwóch powrót do szpitala, by sprawdzić, czy leczenie przyniosło oczekiwany skutek* [„Wprost” 2009, nr 15];

36) [...] *fragment dawnego poligonu NKWD w Butowie pod Moskwą, który był głównym miejscem kaźni ofiar wielkich stalinowskich czystek lat 1937-38 (rozstrzelano tam ponad 20 tys. osób, w tym tysiąc duchownych, a także około tysiąca naszych rodaków). To miejsce, które Cerkiew nazywa rosyjską Gólgotą* [...] [„Polityka” 2010, nr 15];

37) *Golgota chrześcijan* [tym tytułem opatrzony został artykuł prasowy o trudnych losach i sytuacji wspólnot chrześcijańskich w krajach muzułmańskich] [„Newsweek” 2010, nr 14].

Wysokim poziomem utrwalenia odznaczają się także konotacje kojarzone z nazwami geograficznymi uwzględnianymi w składzie tradycyjnych związków frazeologicznych. Nazwy te mogą uwolnić się ze struktur frazeologizmów wraz z konotacją, która następnie jest przekształcana w określoną wartość znaczeniową.

¹⁰ Inne przykłady prezentujące użycie jednostek *Sodoma* i *Gomora* w roli apelatywów z przypisanymi im stałymi znaczeniami zawiera praca M. Rutkowskiego [2007: 151–152].

Przykładowo: na podstawie idiomu *przekroczyć Rubikon* ‘uczynić krok decydujący, nieodwołalny; spalić za sobą mosty’ [Kopaliński 2004: 234] uformowała się jednostka *Rubikon* ‘stanowczy krok, nieodwołalna, nie dająca się cofnąć decyzja’:

38) *Homo sapiens istotnie się zmienił wraz z przemianą łowców-zbieraczy w rolników. [...] Dla ludzkości był to ekologiczny **Rubikon*** [„Wprost” 2009, nr 5].

Konotacje ustabilizowane związane są też z oronimami *Himalaje* i *Mount Everest* oznaczającymi odpowiednio najwyższe pasmo górskie na świecie i najwyższą górę świata. W obu przypadkach jest to ta sama dominująca konotacja ‘szczyt, najwyższy stopień czegoś; rekordowa wysokość’, wyrażona za pośrednictwem nazw w następujących fragmentach tekstów publicystycznych:

39) *Moje żarty z premiera są **Himalajami** dobrego smaku w porównaniu z tym, jak posłowie PO mówią o prezydencie czy o PiS* [„Wprost” 2009, nr 50];

40) *Niedawno, gdy prosiłem stronę amerykańską o uwzględnienie naszych potrzeb w dziedzinie bezpieczeństwa, czołowy przywódca opozycji określił to **Himalajami** niekompetencji* [„Newsweek” 2008, nr 5];

41) [...] szeroko opisywana i komentowana sprawa Polańskiego wyczerpała już limit publicznych samobójstw, strzałów w stopę, głupot i zwykłej hipokryzji. Jednak pański tekst osiągnął **Himalaje** wszelkiego zakłamania [„Newsweek” 2009, nr 41];

42) *Wtedy nie śniło mi się, że w tej sprawie poziom hipokryzji sięgnie **Himalajów*** [...] [„Wprost” 2009, nr 14];

43) *Najwięcej szumu było wokół Radka Sikorskiego, który dla jednych jest doskonałym fachowcem, a dla drugich reprezentuje „**Mount Everest** niekompetencji”. Dobrze, że są na świecie góry większe niż polskie Tatry, bo określenie „Giewont niekompetencji”, „Nosal niekompetencji” czy „Gubałówka niekompetencji” nie miałyby takiej mocy* [„Wprost” 2007, nr 46];

44) *Ta wizyta była **Mount Everestem** braku profesjonalizmu i infantylizmu Sikorskiego – ocenił tymczasem Jarosław Kaczyński. Jego zdaniem, ówczesny szef MON w zamian za zgodę na tarczę rakietową żądał od USA nierealistycznej pomocy finansowej* [„Wprost” 2007, nr 45];

45) *Rostowski tworzy **Mount Everest** chaosu w Europie* [...] [„Wprost” 2011, nr 38].

Kolejny cytat prasowy z udziałem jednostki toponimicznej *Mount Everest* pokazuje, że w z jej struktury konotacyjnej wyodrębnia się jeszcze jedna cecha asocjacyjna ‘wyzwanie’¹¹:

46) *Widać już pierwsze jaskółki. [...] Płock był pierwszym miastem w Polsce, które zaproponowało elastyczne godziny pracy przedszkoli. Wcześniej zamykano je o godz. 16, co dla długo pracujących rodziców stawało się logistycznym **Mount Everestem**. Także prywatne firmy starają się ułatwić Polakom rodzicielstwo* [„Wprost” 2008, nr 2];

47) *Zdobywanie Mount Everestu nie jest bezbolesne. Gdyby nie było upadków, od czego mielibyśmy się odbijać? Tym Mount Everestem w pańskiej karierze co było? Nowy Jork. Manhattan. Został zdobyty, pokochany. Już pierwszy krok na lotnisku Kennedy’ego potwierdził wszelkie moje przeczucia i marzenia* [„Polityka” 2012, nr 46].

¹¹ Interesujących przykładów poświadczających obecność konotacji ‘wyzwanie’ w zakresie wartości konotacyjnej oronimu *Mount Everest* dostarcza W. Chlebda [2000: 252].

Nieco inny charakter mają konotacje ustabilizowane o zasięgu wewnątrzjęzykowym, ponieważ obejmują opinie i sądy o denotatach nazw własnych, które są dobrze osadzone w świadomości jednego narodu (tu: polskiego) i powszechnie znane wśród większości jego członków, np.: z nazwą miejscową *Oświęcim*//*Auschwitz* w sposób stały związana jest konotacja ‘miejsce kaźni, zbrodni, okrutnego traktowania ludzi, znęcania się nad nimi’, jednostki nazewnicze *Katyń* i *Gibraltar* symbolizują z kolei ‘polską tragedię, ofiarę, cierpienie’, w pierwszym przypadku motywowaną mordem Rosjan (NKWD) dokonany na polskich jeńcach wojennych i więźniach, w drugim zaś katastrofą lotniczą, która zdaniem historyków miała ukryć skutki wcześniejszego zamachu na gen. Władysława Sikorskiego, premiera i Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych. Powyższe konotacje ilustrują przykłady w rodzaju:

48) [...] *lekarze z leningradzkiej psychuszki na co dzień mówili o niej czule „nasz mały Oświęcim”* [ze względu na torturowanie pacjentów, które często doprowadzało do śmierci] [„Newsweek” 2010, nr 6];

49) *Dlaczego Auschwitz? Bo nazwa ta jest symbolem niemieckich zbrodni w II wojnie światowej* [„Wprost” 2009, nr 24];

50) *Komorowski będzie pełnić urząd w bardzo trudnym psychologicznie momencie, gdy świeża będzie pamięć o katastrofie, która wydarzyła się w niezwykłych okolicznościach, której już próbuje się nadać wymiar symboliczny, mówiąc o drugim polskim Katyniu czy Gibraltarze* [„Polityka” 2010, nr 16].

Obok konotacji odznaczających się wysokim stopniem ustabilizowania do wartości konotacyjnej nazwy własnej należą też luźne skojarzenia wynikające z bardzo indywidualnego postrzegania denotatu wyznaczanego przez tę nazwę, tzw. konotacje okazjonalne, ściśle tekstowe. Takich konotacji obiektom nazywanym za pomocą różnorodnych nazw własnych – pośrednio także nazwom – przypisuje się bardzo wiele. Dość często odwołują się do nich dziennikarze prasowi, którzy na bazie tych zindywidualizowanych, okazjonalnych asocjacji jednostek proprialnych, kreują niepowtarzalne konstrukcje tekstowe, np.:

51) *Będzin nazywano przed wojną małą Jerozolimą, a zdarzało się w dziejach miasta, że liczba Żydów dochodziła do 80 procent* [„Polityka” 2010, nr : 38]; konotacja ‘skupisko ludności żydowskiej’;

52) [...] *stanie się cywilizacyjną czarną dziurą, jak Afganistan* [„Newsweek” 2011, nr 6]; konotacja ‘kraj gospodarczo i cywilizacyjnie zacofany’;

53) *Atmosfera wokół gazu łupkowego przypomina trochę tę, która panowała w Polsce w 1980 r., gdy w Karlinie koło Koszalina trysnęła ropa. Cała Polska emocjonowała się wówczas myślą, że być może żyjemy na wielkich złożach ropy i jesteśmy drugim Kuwejtem* [„Polityka” 2010, nr 21]; konotacja ‘kraj zasobny w ropę naftową’;

54) [...] *Łódź – polski Manchester* [„Wprost” 2007, nr 21]; konotacja ‘ośrodek przemysłu włókienniczego’;

55) *Bałuty [dzielnica Łodzi] będą polskim Brooklynem, tylko trochę bezpieczniejszym* [...] [„Wprost” 2009, nr 8]; konotacja ‘dzielnica niebezpieczna, z rozwiniętą przestępczością’;

56) *Żeby zobaczyć, czy takie same emocje zespół wywoła u Chińczyków, przed wyjazdem za Wielki Mur Bayer Full zagra koncert w polskim Chinatown w Wólce Kosowskiej pod Warszawą* [„Newsweek” 2010, nr 41]; konotacja ‘dzielnica lub miejscowość zamieszkała przez mniejszość azjatycką, głównie z Chin’;

57) *Marzenia Litwinów, Łotyszy i Estończyków o szybkim zbudowaniu drugiej Skandynawii spełzły na niczym, bo złamali podstawową zasadę, jakiej holdują tamte przedsiębiorcze społeczeństwa: nie wydawać więcej, niż zarabiasz* [„Newsweek” 2009, nr 5]; konotacja ‘kraj lub obszar wysoko rozwinięty gospodarczo i ekonomicznie’;

58) *Jak doszło do tego, że Bułgaria zyskała miano Sycylii Bałkanów? [...] Zabójstwa na zlecenie stały się najskuteczniejszym i najtańszym sposobem rozwiązywania poważnych problemów ekonomicznych [...] Jednocześnie kwitł przemysł – samochodów (Bułgaria stała się cudownym rynkiem na skradzione auta), papierosów, alkoholu. Mafia się bogaciła, a przestępcy żyli dostatniej* [„Polityka” 2009, nr 46]; konotacja ‘kraj opanowany przez mafie’;

59) *Ale mała Moskwa nad Tamizą to nie tylko miliarderzy. Do Londynu ściągnęły tysiące przedstawicieli rosyjskiej klasy średniej, ludzi zamożnych i dobrze wykształconych* [„Newsweek” 2010, nr 40]; konotacja ‘skupisko ludności rosyjskiej’;

60) *Polska jak Argentyna* [skutki wejścia Andrzeja Leppera do rządu porównane do kryzysu argentyńskiego] [Ozon 2005, nr 16]; konotacja ‘krach ekonomiczny i gospodarczy’;

61) *Janukowycz depcze opozycję, wolność słowa i prawa człowieka. Ukraina zaczyna być nazywana „Białorusią, tyle że nastawioną na UE”* [„Newsweek” 2011, nr 34]; konotacja ‘kraj, w którym represjonowani są obywatele za poglądy sprzeczne z prowadzoną przez władzę polityką’;

62) *Nie ukrywał, że Węgry, które za poprzedniego rządu zwróciły się do Międzynarodowego Funduszu Walutowego o 25 mld dolarów pomocy finansowej, czekają drastyczne cięcia wydatków. Przez moment wydawało się, że kraj skazany jest na gospodarcze tapnięcie, które zamieni go w drugą Grecję* [„Wprost” 2010, nr 42]; konotacja ‘kraj ogarnięty kryzysem gospodarczym i ekonomicznym’.

Zamykając rozważania na temat relacji nazwy własne a wartości konotacyjne warto podkreślić, że nasycone konotacjami jednostki onimiczne w konkretnych tekstach mogą znaczyć, tj. być nośnikami różnorodnych treści. Ta nabyta semantyka nie jest oczywiście właściwością systemową nazw własnych, ale otwiera nowe, interesujące kierunki ich badania i interpretowania.

Bibliografia

- Bauer Zbigniew, 2000, *Gatunki dziennikarskie*, [w:] Zbigniew Bauer, Edward Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków, 150–158.
- Chlebda Wojciech, 2000, *Ile jest Mławy w Mławie? Pochodne nazw własnych w językowym obrazie świata Polaków*, „Język a kultura”, t. 13, 247–259.
- Cieślikowa Aleksandra, 2006, *Onimizacja, apelatywizacja a derywacja*, [w:] Zofia Abramowicz, Elżbieta Bogdanowicz (red.), *Onimizacja i apelatywizacja*, Białystok, 47–56.
- Długosz-Kurczabowa Krystyna, 1990, *Apelatywizacja biblijnych nazw własnych w języku polskim*, Wrocław.
- Dobrzyńska Teresa, 1992, *Nazwy własne w użyciach tropicznych. Casus antonomazji*, [w:] Teresa Dobrzyńska (red.), *Studia o tropach II*, Wrocław, 27–39.
- Gajda Stanisław, 2004, *Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych w aspekcie edukacyjnym*, [w:] Robert Mrózek (red.), *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, Katowice, 21–28.
- Grodziński Eugeniusz, 1973, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa.
- Kaleta Zofia, 1998, *Teoria nazw własnych*, [w:] Ewa Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, Warszawa–Kraków, 15–36.

- Kopaliński Władysław, 2004, *Słownik eponimów, czyli wyrazów odmiennych*, Warszawa.
- Kosyl Czesław, 1978, *Metaforyczne użycie nazw własnych*, [w:] Mieczysław Szymczak (red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław, 133–143.
- Kosyl Czesław, 1983, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin.
- Kosyl Czesław, 1992, *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*, Lublin.
- Kozieł Andrzej, 2002, *Gatunki dziennikarskie – rodowód, cechy, funkcje*, [w:] Janusz Adamowski (red.), *O warsztacie dziennikarskim*, Warszawa, 115–120.
- Otin Evgenij Stepanovič, 2006, *Słownik konnotatywnych sobstwennych imen*, Moskwa–Donieck.
- Pąsusińska Edyta, 2003, *Nazwy własne w funkcji nieonomastycznej*, [w:] Maria Biolik (red.), *Metodologia badań onomastycznych*, Olsztyn, 115–120.
- Rudnicka Ewa, 2006, *Eponizmy versus eponimy. Eponizmy jako efekt mechanizmu apelatywizacji eponimów*, [w:] Zofia Abramowicz, Elżbieta Bogdanowicz (red.), *Onimizacja i apelatywizacja*, Białystok, 185–199.
- Rutkowski Mariusz, 2005, *Kilka uwag o konwencjach opisu wartości semantycznej nazw własnych*, „Onomastica” t. L, 99–110.
- Rutkowski Mariusz, 2007, *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii*, Olsztyn.
- Rzetelska-Feleszko Ewa, 1988, *Znaczenie nazw własnych w procesie komunikacji językowej*, [w:] Karol Zierhoffer (red.), *V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna (Poznań 3–5 września 1985). Księga referatów*, Poznań, 109–117.
- Słownik języka polskiego*, 1978–1981, Mieczysław Szymczak (red.), t. I–III, Warszawa.
- Superanskaja Aleksandra Vasil’evna, 1973, *Obszczaja teorija imeni sobstvennogo*, Moskwa.

Elżbieta Bogdanowicz

Connotative values of selected toponyms (based on press journalism)

(Summary)

Proper names signify single words of all kinds: people, places, mountains, rivers, institutions, etc. However, they do not reflect meanings. As a result of deonymisation, i.e. loosening of denotative associations between the word and the object denoted by it, proper names become meaningful units. Their connotative value, or a number of concepts and ideas, about the denotat which the onym refers to, is an important source of semantic content. Semantics viewed in this way puts a new perspective on research in proper names. The article shows the results of a research on the broadly defined toponyms, such as *Waterloo*, *Eldorado*, *Mount Olympus*, *the Himalayas*, *Auschwitz*, *Brooklyn*, *Belarus* appearing in the press in 2005–2012 in a variety of contexts, where the literary meaning in a toponymic form changes. Consequently, accumulation of additional semantic content in fixed or occasional connotative forms occurs.

Słowa kluczowe: wartość konotacyjna, nazwa własna (toponim), deonimizacja, konotacja utrwalona, konotacja okazjonalna.

Keywords: connotative value, proper name (toponym), deonymisation, fixed connotation, occasional connotation.

POSŁOWIE/AFTERWORD

Jaromír Krško

Katedra slovenského jazyka a komunikácie,
Filozofická fakulta UMB, Banská Bystrica, Slovensko

**Nestor slovenskej onomastiky a jazykovedy
prof. PhDr. Vincent Blanár, DrSc.**

***1.12.1920 – †27.9.2012**

Začiatkom jesene, 27. septembra 2012, sa uzavrel životný oblúk významného dlhoročného vedeckého pracovníka Jazykovedného ústavu Ľudovíta Štúra SAV a univerzitného profesora PhDr. Vincenta Blanára, DrSc.

Odišiel vo veku nedožitých 92 rokov a len nedávno si vedecká komunita pripomínala na vedeckom seminári jeho životné jubileum – deväťdesiate narodeniny. Jeho kolegovia a kolegyne hodnotili mimoriadne bohaté vedecké dielo a jeho osobnostný a vedecký prínos do európskej, slovanskej i slovenskej jazykovedy, slavistiky a onomastiky.

Prof. PhDr. Vincent Blanár, DrSc. sa narodil 1. decembra 1920 v obci Hul v okrese Nové Zámky. Po štúdiách na Filozofickej fakulte Univerzity Komenského v Bratislave pôsobil v rokoch 1943–1958 na Filozofickej fakulte Univerzity Komenského ako asistent, neskôr docent. Od roku 1961 pracoval v Jazykovednom ústave Ľudovíta Štúra SAV v Bratislave, kde v rokoch 1969–1970 pôsobil vo funkcii vedúceho oddelenia dejín slovenčiny. V rokoch 1995–2005 prednášal na Pedagogickej fakulte Univerzity Komenského v Bratislave.

V Jazykovednom ústave Ľudovíta Štúra SAV sa pod jeho vedením začal pripravovať systematický výskum historickej lexiky slovenčiny – aj jeho zásluhou

vznikla koncepcia slovníkového spracovania historickej lexiky slovenčiny. Roku 1973 vyšiel ukážkový zošit pod názvom *Slovenský historický slovník z predpisovného obdobia*. Výskumné aktivity v oblasti historickej lexiky boli zavŕšené pozoruhodným dielom *Historický slovník slovenského jazyka* v r. 1991–2008, ktoré vyšli pod vedením blízkeho spolupracovníka V. Blanára – PhDr. M. Majtána, DrSc. Historický slovník slovenského jazyka po prvý raz v dejinách slovenčiny dokumentuje podrobný obraz rozsahu a členitosti slovnej zásoby jazyka slovenskej národnosti v predpisovnom období slovenčiny (11.–18. storočie). Slovník predstavuje pramenné dielo pre poznávanie staršej slovenčiny.

Výraznú vedecko–bádateľskú stopu zanechal V. Blanár v oblasti onomastiky. Problematike vlastných mien zostal verný počas celého obdobia svojho vedeckého bádania. Aj pod jeho vedením sa formovala silná česko-slovenská onomastická škola. Blanárov netradičný a moderný pohľad na vznik a fungovanie vlastných mien v komunikácii a v ľudskej spoločnosti pozdvihol onomastiku na modernú vedeckú disciplínu. Teórii vlastných mien sa venoval v stovkách vedeckých štúdií, vydal viacero monografií, z ktorých je potrebné spomenúť napr. *Príspevok ku štúdiu slovenských osobných a pomiestnych mien v Maďarsku* (1950), *Živé osobné mená na strednom Slovensku. I.1. Designácia osobného mena; I.2. Distribúcia obsahových modelov* (1978, 1983 – spolu s J. Matejčíkom), *Teória vlastného mena (Status, organizácia a fungovanie v spoločenskej komunikácii)* (1996, v nemeckej verzii vyšla v r. 2001). Súbor vybraných lexikologických a onomastických štúdií vydalo slavistické pracovisko v Lipsku v spolupráci s Jazykovedným ústavom L. Štúra SAV pod názvom *Selecta Linguistica et Onomastica* (2001). Poslednú monografiu profesora Blanára *Vlastné meno vo svetle teoretickej onomastiky* vydala Slovenská jazykovedná spoločnosť pri SAV spolu s Jazykovedným ústavom Ľudovíta Štúra SAV v roku 2008 a o rok neskôr vyšla aj v Matici slovenskej s paralelným anglickým prekladom. Ide skutočne o vynikajúce zavŕšenie bohatého vedeckého diela, pretože v posledných monografiách V. Blanár sleduje problematiku výskumu vlastných mien s prihliadnutím na vývin doterajšieho filozofického a lingvistického myslenia, vracia sa k základným pojmom a atribútom svojej dlhoročnej vedecko–výskumnej práce v oblasti onomastiky a poukazuje na ich zásadný charakter v onomastickej teórii – zameriava sa predovšetkým na spätosť lingvistického a onomastického statusu vlastného mena, obsahovú, motivačnú a jazykovú stránku onymického znaku, funkčný a systémový pohľad na vlastné mená, modelovanie onymie a využitie jazykových prostriedkov v jednotlivých sústavách vlastných mien. Do centra jeho pozornosti sa dostáva aj jazyková a gramatická stránka proprií, špecifické postavenie gramatických kategórií a takisto špecifické využívanie jazykových prostriedkov v závislosti od jednotlivých tried vlastných mien.

Vedecký záber V. Blanára bol veľmi široký. Svoje precízne formulované teoretické názory vyslovil aj v oblasti lexikálnej sémantiky najmä v monografii *Lexikálno-sémantická rekonštrukcia* (1984), ale aj v ďalších štúdiách a príspev-

koch – *Lexikálny význam a označovaná skutočnosť v jazykovozemepisnom aspekte* (1980), *Lexikálny význam a princípy jeho poznávania* (1981), *K povahe a typológii sémantických príznakov* (1983) a v monografii *Porovnávanie lexiky slovanských jazykov z diachrónneho hľadiska* (1993).

Vedecká odbornosť a veľký podiel na rozvíjaní slavistiky, slovistiky a onomastiky priniesli profesorovi Blanárovi mnohé významné ocenenia – v roku 1985 získal Striebornú čestnú plaketu Ľudovíta Štúra SAV za zásluhy o spoločenské vedy, v roku 1990 získal Zlatú čestnú plaketu Ľudovíta Štúra SAV, v roku 1995 Zlatú medailu SAV za rozvoj spoločenských vied, Sofijská univerzita ocenila prácu V. Blanára udelením Zlatej plakety Sofijskej univerzity a udelením čestného doktorátu Doctor honoris causa Sofijskej univerzity. V roku 2009 prezident Slovenskej republiky udelil profesorovi Blanárovi štátne vyznamenanie *Pribinov kríž I. triedy* za významné zásluhy o kultúrny rozvoj Slovenskej republiky.

V odchode profesora Vincenta Blanára stratila slovenská, slovanská i európska jazykoveda vynikajúcu a rozhladenú vedeckú osobnosť, múdreho a pracovitého človeka a skvelého učiteľa. Spomienka na neho ostáva a treba veriť, že jeho vedecké dielo sa stane inšpiráciou pre ďalší rozvoj slovenskej a svetovej onomastiky a jazykovedy.

Čeť jeho pamiatke!

Jaromír Krško

Prof. PhDr. Vincent Blanár, DrSc. (*1 December 1920 – †27 September 2012), the doyen of Slovak onomastics and linguistics

(Summary)

In the obituary we point out the importance of Professor Vincent Blanár in linguistics – historical lexicology and lexical semantics but mainly in onomastics. We emphasize the significance of his works in the field of theoretical onomastics and anthroponomastics. His monographs and studies dedicated to unofficial personal name represent a work of European importance.

Przedstawiana Czytelnikowi monografia zatytułowana *Mikrotoponimy w komunikacji i literaturze* jest drugą publikacją wydawaną w ramach projektu *Nomina loci* pod auspicjami Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów. Cała seria jest pokłosiem rozważań podjętych podczas XVIII Międzynarodowej i Ogólnopolskiej Konferencji Onomastycznej „Mikrotoponimia i makrotoponimia” (Łódź, 27–29.10.2012). Pierwsza z książek w tym cyklu ukazała się pt. *Mikrotoponimia i makrotoponimia. Problematyka wstępna* (red. Artur Gałkowski, Renata Gliwa, Łódź 2014).

Tom ten, podobnie jak poprzedni w serii, zawiera kilkadziesiąt rozdziałów napisanych w kilku językach (polskim, słowackim, czeskim, ukraińskim, włoskim, francuskim, angielskim) przez autorów pochodzących z różnych ośrodków naukowych Polski i Europy, głównie Europy Wschodniej. Poszczególni autorzy rozpatrują jednostki nazewnictwa (głównie mikrotoponimy) pod kątem ich występowania, użyc i funkcji w różnych planach komunikacji. Studia zamieszczone w części pierwszej poświęcone zostały analizie toponimów (mikro- i makrotoponimów) pod względem formalnym, pragmatycznym i kulturowym. Tu też odniesienie do sfer komunikacji medialnej, a mianowicie Internetu i prasy. Część druga zamyka się w kręgu metodologii onomastyki literackiej.

Publikacja wnosi do badań nad mikro- i makrotoponimią zarówno tradycyjny, jak i nowy sposób ich postrzegania w studiach onomastycznych, szerzej zaś – komunikacyjnych.

The monograph *Microtoponyms and macrotoponyms in communication and literature* presented to readers, is a second publication issued as a part of the *Nomina loci* project under the auspices of the Slavic Onomastics Committee by the International Board of Slavists. The whole series is the outcome of deliberations started during the 18th International and Polish Onomastics Conference “Microtoponyms and macrotoponyms” (Łódź, October 27–29, 2012).

The first of the books of this series was published under the title: *Microtoponyms and macrotoponyms. Preliminary problems* (editors: Artur Gałkowski, Renata Gliwa, Łódź 2014). This monograph, similarly like the previous one in this series, contains several dozen of chapters written in several languages (Polish, Slovak, Czech, Ukrainian, Italian, French, English) by authors from different scientific centers in Poland and Europe, mainly Eastern Europe. Each text includes a short summary in English. Individual authors consider nomenclature units (mostly microtoponyms) as to their existence, uses and functions in different communication plans. Literature area is considered as separate in form, hence its distinction both in the title of the work as well as its division into “communication space” and “literary space”. Studies included in the first part analyse theses whose aim is to consider toponyms (micro and macrotoponyms) as to their formal, pragmatic and cultural character. The work also contains references to media communication areas, and most specifically to the Internet and press. The second part discusses literary onomastic methodology. The afterword contains posthumous tribute to Professor Vincent Blanár, a doyen of Slovak and Slavic onomastics, deceased in 2012.

We wish to express our belief that this publication introduces both traditional as well as a new way of perceiving micro and macro- research in onomastic studies, or broadly speaking – in communication studies.

Artur Gałkowski, Renata Gliwa



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ul. Williama Lindleya 8
90-131 Łódź

tel.: 42 66 55 863
fax: 42 66 55 862
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

ISBN 978-83-7969-626-0



9 788379 696260